

KWARTALNIK LOKALNY
Nr 3(27)/2012

Egzemplarz
bezpłatny



GŁOS

GMINY JEDNOROŻEC



ISSN 1896-2661



Przydrożna figurka w Małowidzu

Statuetka Jednorożca - nabór wniosków

Wójt Gminy Jednorożec ogłasza nabór wniosków w sprawie przyznania „Statuetki Jednorożca”. Już po raz piąty mieszkańcy Gminy Jednorożec mogą zgłosić kandydaturę osoby, którą chcieliby uhonorować za szczególne zasługi i znaczący wkład pracy dla rozwoju naszej Gminy oraz wybitną twórczość.

Wnioski można składać w terminie do 31.10.2012r. w sekretariacie Urzędu Gminy w Jednorożcu.

REGULAMIN PRYZNANAWANIA STATUETKI JEDNOROŻCA

1. STATUETKĘ JEDNOROŻCA, zwaną dalej „STATUETKĄ”, przyznaje się osobom fizycznym, organizacjom pozarządowym, przedsiębiorcom, instytucjom rządowym i samorządowym za szczególne zasługi i znaczący wkład pracy dla rozwoju Gminy Jednorożec, integracji światowego ruchu jednorożca z Mazowszem oraz wybitną twórczość dotyczącą tematyki Jednorożca.
2. STATUETKA może być przyznana także podmiotom zbiorowym.
3. Kandydatów do przyznania STATUETKI mogą zgłaszać Wójtowi Gminy:
 - 1) co najmniej 100 mieszkańców gminy Jednorożec;
 - 2) rady sołectek na wniosek co najmniej 20 mieszkańców sołectwa;
 - 3) grupa co najmniej 5 radnych, komisja Rady Gminy lub Rada Gminy Jednorożec;
 - 4) organizacje pozarządowe;
 - 5) instytucje administracji rządowej i samorządowej, przedsiębiorcy.
4. Kandydatów opiniowała będzie Kapituła powołana przez Radę Gminy Jednorożec.
5. Członkiem Kapituły z urzędu jest Wójt Gminy.
6. Kapituła w szczególności:
 - 1) opiniuje wnioski o przyznanie STATUETKI;
 - 2) może wystąpić do Wójta Gminy z inicjatywą przyznania STATUETKI.
7. Kapituła po rozpatrzeniu przedstawionych jej wniosków podejmuje uchwały:
 - 1) o pozytywnym zaopiniowaniu wniosku i przyznaniu STATUETKI;
 - 2) stwierdzające, że przedstawiony wniosek nie uzasadnia przyznania STATUETKI;
 - 3) stwierdzające, że wniosek nie może zostać uwzględniony z powodu niezgodności z obowiązującymi przepisami.
8. Kapituła działa na podstawie opracowanego przez siebie Regulaminu pracy.
9. STATUETKĘ przyznaje się jeden raz w roku z okazji uroczystości gminnych.
10. Wyjątkowo ze względu na szczególną potrzebę uhonorowania, podmiotu o którym mowa w ust. 1 i 2, Statuetkę można przyznać więcej niż raz w roku.
11. Wręczenie STATUETKI następuje w uroczystej formie. Wręczenia STATUETKI dokonuje Wójt Gminy Jednorożec. Przewodniczący Kapituły wręcza dyplom w tej sprawie.
12. STATUETKA może być przyznana pośmiertnie. Statuetkę wręcza się najbliższej rodzinie osoby zmarłej.



Szanowni Państwo!

Aktualny numer Głosu poświęcony jest tradycyjnie wydarzeniom z miniego kwartału. Od września funkcjonuje w Jednorózu Zespół Placówek Oświatowych skupiający Publiczną Szkołę Podstawową oraz Przedszkole Samorządowe. Połączenie dwóch jednostek budżetowych w jedną stanowi pierwszy etap wdrażanej w życie Gminnej Strategii Rozwoju Oświaty na terenie Gminy Jednorózec. Kolejne etapy będą wdrażane sukcesywnie w najbliższych latach.

Od kilku miesięcy obserwujemy również zmianę wizerunku centrum Jednoróza, które nabiera estetycznych walorów. Mam nadzieję, że w kolejnym numerze Głosu zaprezentujemy pełny wizerunek tej inwestycji.

Jesień w naszej gminie kojarzy się nominacjami do Statuetki Jednoróza, która stanowi wielkie lokalne wyróżnienie. Na łamach gazety ogłaszamy również kolejny nabór kandydatur do trofeum.

Redaktor naczelny
Wojciech Łukaszewski

Informacja

Od 1 września 2012 r. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jednorózu został przeniesiony do budynku Urzędu Gminy przy ul. Odrodzenia 14 (parter).

Składki na ubezpieczenie społeczne rolników w IV kwartale 2012 r. i I kwartale 2013 r.

Uchwałą Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników z dnia 10 września 2012 r., miesięczna składka na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie w IV kwartale 2012 r. i I kwartale 2013 r. została ustalona w wysokości 42,00 zł za każdą osobę podlegającą temu ubezpieczeniu. Osoby objęte wymienionym ubezpieczeniem na wniosek w ograniczonym zakresie opłacają 1/3 pełnej składki, tj. 14 zł.

Podstawowa miesięczna składka na ubezpieczenie emerytalno-rentowe (stanowiąca 10% emerytury podstawowej obowiązującej w ostatnim miesiącu poprzedniego kwartału) w IV kwartale 2012 r. i w I kwartale 2013 r. pozostanie w kwocie obowiązującej w I i II kw. br., tj. w wysokości 80,00 zł.

Osoby ubezpieczone w gospodarstwie rolnym o powierzchni od 50 ha przeliczeniowych użytków rolnych wzwyż opłacają dodatkową miesięczną składkę na ubezpieczenie emerytalno-rentowe, która w IV kw. br. i w I kw. 2013 r. wynosi:

12% emerytury podstawowej, tj. 96,00 zł dla gospodarstw rolnych obejmujących obszar użytków rolnych do 100 ha przeliczeniowych

24% emerytury podstawowej, tj. 192,00 zł dla gospodarstw rolnych obejmujących obszar użytków rolnych powyżej 100 ha przeliczeniowych do 150 ha przeliczeniowych

36% emerytury podstawowej, tj. 288,00 zł dla gospodarstw rolnych obejmujących obszar użytków rolnych powyżej 150 ha przeliczeniowych do 300 ha przeliczeniowych

48% emerytury podstawowej, tj. 384,00 zł dla gospodarstw rolnych obejmujących obszar użytków rolnych powyżej 300 ha przeliczeniowych.

źródło: KRUS

Spis treści

Wieści ze szkół.....	4-5
Wieści z terenu.....	6-13, 16-17
Wywiad.....	14-15
Sport.....	18-19
Historia.....	20
Portrety wsi.....	21
Z prac samorządu.....	22
Reminiscencje.....	23
Mózem po kurpósosku.....	24
Kultura.....	24-25
Kwadratowe Koło.....	26
Ogłoszenia, informacje.....	27

Głos Gminy Jednorózec – Kwartalnik Lokalny

Wydawca:

Gminny Zespół Kultury i Sportu w Jednorózu

Siedziba i adres:

Gminny Zespół Kultury i Sportu w Jednorózu,
ul. Odrodzenia 14, 06-323 Jednorózec,
tel.: (29) 751 70 30; fax (29) 751 70 31,
e-mail: spzj@wp.pl

Redakcja:

Wojciech Łukaszewski (redaktor naczelny) wlukaszewski@yahoo.com, Urszula Bojarska, Monika Dworniczak, Jolanta Grec, Andrzej Grzyb, Aneta Karbowska, Eugeniusz Kuciński, Zbigniew Lorenc, Agnieszka Matłoch, Dorota Fąk, Lidia Prusik, Daniel Rzosiński, Bożena Szulc, Teresa Wojciechowska.

Skład komputerowy:

Rafał Szewczak

Druk i oprawa:

Drukarnia J. J. Maciejewscy, Przasnysz

Nakład: 1500 egz.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikowanych listów, artykułów i wierszy przekazywanych przez czytelników. Przekazanie bez zezwolenia wzbroniony. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w korespondencji oraz niedrukowania listów dłuższych niż 200-300 słów. Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca. Opinie oraz uwagi czytelników publikowane w dziale „Ogłoszenia informacyjne” są wyrazem subiektywnych odczuć oraz sądów i nie można ich uważać za stanowisko redakcji. Nie drukujemy listów bez podpisu ani wykraczających poza podyktowane prawem prasowym zasady. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikowanych listów.

Jednorożeckie szkoły w liczbach

Zespół Placówek Oświatowych w Jednorożcu liczy 456 uczniów i przedszkolaków. Do Samorządowego Przedszkola w Jednorożcu uczęszcza 138 dzieci, podzielonych na 6 grup (po 2 w roczniku). Najmłodszych – 3-4-latków jest 54; 5-latków – 50 i uczniów klasy 0 (sześciolatków) jest 34.

W Publicznej Szkole Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu uczy się 318 dzieci w 14 oddziałach. W klasach I – 46, II – 42, III – 37 (po 2 oddziały), IV – 68, V – 68 (po 3 oddziały) i VI – 57 (2 oddziały).

Szkola posiada 2 filie (do klasy III): w Ulatowie-Pogorzeli uczy się 29 dzieci oraz w Drażdżewie Nowym – 14 dzieci.

Do klas I – III uczęszczają dzieci z: Jednorożca, Stegny, Bud Rządowych, Nakła, Budzisk, Kobylaków, Małowidza, Ulatowa-Słabogóry i części Ulatowa-Pogorzeli (Żydowa).

W klasach IV – VI uczą się także dzieci z filii.

W Zespole, razem z filiami, pracuje 39 nauczycieli, w tym 8 wychowawczyń przedszkola.

Publiczne Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Jednorożcu liczy 12 oddziałów – 3 roczniki po 4 klasy. Uczy się tu 300 dziewcząt i chłopców z terenu całej gminy.

W klasach I – 92 osoby, w klasach II – 94, a w klasach III – 114 uczniów.

Do Liceum Ogólnokształcącego w Jednorożcu uczęszcza młodzież z wielu wsi naszej gminy. Klasa I liczy 40 osób, klasa II – 39 i klasa III – 33 uczniów (łącznie 112).

W gimnazjum i liceum pracuje razem 35 nauczycieli w różnym wymiarze godzin.

Oprac. Teresa Wojciechowska

„Zitamy, zitamy...”

Słowami tej kurpiowskiej piosenki 21 września Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Młode Kurpie” rozpoczął pre-



Zespół „Młode Kurpie” podczas występu

zentację pieśni, gadek i tańców kurpiow-

skich w Hali Widowiskowo-Sportowej im. A. Gołasia w Ostrołęce podczas uroczystości 10-lecia nadania imienia Adama Chętnika Zespołowi Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce.

Ze sceny popłynęła też Pieśń Publicznej Szkoły Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu pt.: „Leć pieśni nasza”, która opowiada o dorobku Adama Chętnika - wybitnego patrioty, badacza regionu, etnografa i piewcy Kurpiowszczyzny. Postać ta jest ciągle ogromnym źródłem wartości duchowych oraz przykładem dążenia do wyznaczonego celu.

Jubileusz ZSZ w Ostrołęce stał się niecodzienną okazją do spotkania przedstawicieli szkół, mających tego samego patrona. Oprócz uczniów tej szkoły wśród zebranych byli także reprezentanci naszej szkoły oraz Szkoły Podstawowej im. Adama Chętnika w Nowogrodzie. Społeczności tych szkół „czerpią z jednego źródła”, co pokazuje wielkość postaci, jaką był Adam Chętnik oraz potrzebę wracania do korzeni.

Podczas uroczystości szkołę podstawową z Jednorożca, od ponad 20 lat dumnie noszącą imię Adama Chętnika, reprezentował też sztandar, który prezentowali członkowie Rady Samorządu Uczniowskiego pod kierunkiem - Anny Skrobeckiej i Joanny Pohulajewskiej.

Zespół „Młode Kurpie”, który uświetnił swym występem tę uroczystość, wspiera od wielu lat Edward Koziątek, a ponownie od tego roku szkolnego prowadzi Barbara Nizielska. Wraz z nią do zespołu wróciło kilkoro młodych regionalistów, co świadczy o tym, że w młodych ludziach zostały zaszczerpione cenne wartości. Adam Chętnik z pewnością byłby z nich dumny!

Po gali nasza delegacja została zaproszona na krzepiący posiłek, przygotowany przez uczniów ZSZ w Ostrołęce.

Atrakcją tego dnia był również dwugodzinny relaks w Parku Wodnym w Ostrołęce oraz niespodzianki w McDonald's ufundowane uczniom z funduszy Rady Rodziców w ramach podziękowania za zaangażowanie i dumne reprezentowanie szkoły oraz jako podziękowanie dla członków Zespołu „Młode Kurpie” za pracę i promocję Publicznej Szkoły Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu.

Monika Dworniczak, Barbara Nizielska

Święto gimnazjum

18 września dla społeczności szkolnej Publicznego Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Jednorożcu jest dniem świątecznym. Przed sześcioma laty, 20 września 2006 roku, podczas wiel-

kiej uroczystości, szkoła otrzymała imię świętego patrona oraz sztandar. Od tej pory corocznie w dniu liturgicznego wspomnienia patrona dzieci i młodzieży polskiej szkoła w sposób szczególnie wspomina i czci św. Stanisława Kostkę.

Również w tym roku obchody święta szkoły rozpoczęły się uczestnictwem uczniów we mszy św. w kościele parafialnym, podczas której słowo do zgromadzonej młodzieży wygłosił ks. prefekt Tomasz Czarnowski. Była też okazja do wspólnego śpiewania pieśni ku czci św. Stanisława.



Młodzież gimnazjalna przed pomnikiem patrona

madzonych wygłosił ks. prefekt Tomasz Czarnowski. Była też okazja do wspólnego śpiewania pieśni ku czci św. Stanisława.

Bardzo ważnym wydarzeniem w tym dniu jest ślubowanie uczniów klas pierwszych. Przy obelisku upamiętniającym patrona, 92 dziewcząt i chłopców ślubowało na sztandar „dążyć do zdobywania wiedzy, strzec wartości moralnych, obywatelskich i patriotycznych”.

Następnie dyrektor Jolanta Bączek poprowadziła młodzież na dalszą część obchodów do świetlicy szkolnej. Tam uczniowie wysłuchali programu artystycznego mówiącego o życiu i świętości rodaka z Rostkowa. Akademię przygotowały klasy II A i II D pod kierunkiem nauczycielek: p. Marzeny Lebiody i p. Iwony Maj. Piękne piosenki śpiewały uczennice z klas II A, III A i III C. Na koniec były życzenia dobrego nowego roku szkolnego.

Dzięki przypominaniu ideałów, które wskazywał św. Stanisław Kostka mamy nadzieję, że i nasza współczesna młodzież będzie uczyła się wytrwałości w dążeniu do swoich celów, szacunku, życzliwości i miłości do drugiego człowieka, a przykład patrona będzie zachętą do dalszej wytyężonej nauki i odwagi dawania świadectwa swojej wiary.

Teresa Wojciechowska

Z pielgrzymką do Rostkowa

W sobotę, 22 września, młodzież z jednorożeckiego gimnazjum i liceum ze swoimi opiekunami uczestniczyła w XXX Pielgrzymce Dzieci i Młodzieży do Przasnysza i Rostkowa - miejsc związanych z narodzinami i młodzięcym życiem

św. Stanisława Kostki. Tegoroczne spotkanie młodych przebiegało pod hasłem: „Kocham mój Kościół”. Pielgrzymka miała dwa etapy. Nasza młodzież brała udział w obu częściach.

Etap I rozpoczął się o godz. 9.00 zbiórką przed kościołem farnym w Przasnyszu. Po powitaniu i zawiązaniu wspólnoty o godz. 10.30 wyruszyła piesza pielgrzymka do Rostkowa. Uroczysta msza św. pod przewodnictwem biskupa płockiego Piotra Libery i z homilią biskupa Antoniego Długosza z Częstochowy rozpoczęła się o godz. 13.00, po czym nastąpiło zakończenie tej części pielgrzymki. W tzw. międzyczasie nasi uczniowie (ponad 30 osób) zwiedzili rostkowski kościół, a nawet obeszli w ofierze, na kolanach, ołtarz a także poznali wszystkie miejsca mówiące o obecności św. Stanisława.

Natomiast starsza młodzież zgromadziła się przy sanktuarium św. Stanisława Kostki w godzinach popołudniowych. O godz. 17.00 rozpoczęło się nabożeństwo ewangelizacyjne „Kocham mój Kościół”, a o 18.00 - uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem Biskupa Płockiego, ze słowem Bożym Biskupa Długosza. Ostatnim punktem programu, na który czekała młodzież, miał być plenerowy koncert zespołu „New Life m”. Jednak nie mógł się on odbyć z powodu deszczu



Uczestnicy pielgrzymki przed kościołem w Rostkowie

i burzy, jaka zaskoczyła pielgrzymów (ponad 60 –ciu z Jednoróżca) i wcześniej niż przewidywano zakończyła tegoroczne spotkanie.

Pielgrzymka miała na celu przybliżyć młodym ludziom postać Świętego Patrona i stać się dla nich szczególną okazją do modlitwy w intencji pomyślności w rozpoczynającym się roku szkolnym.

Teresa Wojciechowska

Konkurs Mistrz Głośnego Czytania w gimnazjum

29 września 2012 roku przypada XII Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania ogłoszony przez Polską Izbę Książki. W ramach tej akcji, 27 września w bibliotece szkolnej został przeprowadzony konkurs o tytuł Mistrza Głośnego Czytania.

Wzięło w nim udział 16 uczniów z klas III (po 4 z każdej klasy). Konkurs był połączony z obchodami Roku Janusza Korczaka. Uczniowie zaprezentowali wybrane przez siebie fragmenty książek Starego Doktora. W przyjaznej bibliotecznej atmosferze dziewczęta i chłopcy z klas I i II mieli okazję poznać lub przypomnieć sobie książki: „Król Maciuś I”, „Kajtuś Czarodziej”, „Bankructwo małego Dżeka”, „Uparty chłopiec”, „Józki, Jaś-



Fragment książki „Józki, Jaśki, Franki” czyta uczennica klasy III D Edyta Prusik.

ki, Franki”, „Jest taka historia” oraz „Pamiętniki”, „Prawidła życia” i „Pisma wybrane”. Zarówno publiczność, jak i członkowie jury podziwiali piękne interpretacje tekstów. U czytających widać było dbałość o poprawność językową i o stronę emocjonalną przekazu. Ponieważ poziom konkursu był wysoki, jury przyznało kilka nagród. Tytuł Mistrza Głośnego Czytania zdobyła jednogłośnie Katarzyna Grabowska z klasy III C (z Olszewki), a wicemistrza dwie uczennice ex equo – Simona Berg z kl. III A i Natalia Maj z III C (obie z Jednoróżca). Komisja przyznała też 4 równorzędne wyróżnienia. Otrzymały je: Klaudia Kowalczyk z III B (z Ulatowa-Pogorzeli), Izabela Małkowska z III B (z Małowidza), Beata Urbańska z III D (z Żelaznej Rządowej) oraz Kinga Płocharczyk z III D (z Nakła). Uczestnicy konkursu mogli również wybrać spośród siebie najlepiej czytającego i przyznać mu tzw. Nagrodę Konkurencji. Ten tytuł zdobyła także Kasia Grabowska. Organizatorami konkursu były panie: Ewa Załęska i Teresa Wojciechowska.

Cieszy fakt, że jest wielu uczniów, którym czytanie nie sprawia kłopotu, a widać że daje przyjemność. W dobie mediów elektronicznych, które zabierają młodzieży cenny czas ważne jest, by najstarsze medium – książka nie stało się dla uczniów tylko niemiłym obowiązkiem.

Teresa Wojciechowska

Czyste otoczenie

„Sprzątanie świata” jest cykliczną międzynarodową kampanią, która

polega na zbiorowym sprzątaniu śmieci. Organizowana jest przez Fundację Nasza Ziemia i Fundację „Sprzątanie Świata – Polska”. Odbывается na całym świecie w trzeci weekend września. W Polsce akcja odbywa się po raz 19. W bieżącym roku termin przypadł na 14 – 16 września. Patronat honorowy nad tegoroczną akcją objął Prezydent RP Bronisław Komorowski. Tegoroczne hasło „Kocham, lubię, szanuję... nie śmieć”, nawiązuje do znanej ludowej wyliczniki. Przyrodę można kochać i lubić, ale należy jej się przede wszystkim szacunek. Szanując przyrodę – szanujemy pośrednio także siebie, ponieważ to człowiek jest głównym beneficjentem jej dóbr. Dlatego też nie powinniśmy zaśmiecać lasów, poboczy dróg i miejsc, w których mieszkamy. Inicjatywa sprzątania również na stałe wpisała się w kalendarz szkół znajdujących się na terenie naszej gminy. Także Szkoła Podstawowa w Żelaznej Rządowej co roku włącza się czynnie w działania proekologiczne na rzecz lokalnego środowiska. Wszyscy uczniowie i nauczyciele sprzątali wyznaczone miejsca. Foliowe worki na śmieci szybko zapełniły się odpadami z okolicznych lasów i poboczy dróg. Zbierane odpady były na bieżąco segregowane, a następnie trafiły do wyznaczonych kontenerów. Można powiedzieć, że podjęta akcja okazała się nie tylko lekcją miłości i szacunku wobec przyrody, ale miała też charakter integracyjny, gdyż wszyscy dobrze się bawili. Efektem sprzątania było zebranie kilkunastu worków śmieci m.in. z plastikowymi i szklanymi butelkami



„Dorobek kolekcjonerski” uczniów

oraz puszkami. Pokazuje to, że pomimo licznych apeli o nie zaśmiecanie są one ignorowane. Należy pamiętać, że dzikie wysypiska śmieci stanowią ogromne niebezpieczeństwo dla gleby, zwierząt, ale i dla nas – ludzi. Stanowią też duży problem estetyczny. Dlatego zachęcamy wszystkich mieszkańców naszej gminy do podjęcia wspólnych działań na rzecz lokalnego środowiska.

Zbigniew Lorenc

„Być aktywną”

ALICJA KAMIŃSKA

Ośrodek Pomocy Społecznej w Jednorozcu otrzymał dofinansowanie na realizację projektu systemowego „Być aktywną” ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach PO KL Priorytet VII „Promocja integracji społecznej”, Działanie 7.1 „Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji”, Poddziałanie 7.1.1 „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej”. Wartość projektu

wynosi 147.955,09 zł, w tym wkład własny gminy stanowi 10,5%, tj. 15.535,28 zł.

W ramach aktywnej integracji realizowane są szkolenia wzmacniające i zawodowe dla 15 – osobowej grupy osób bezrobotnych, korzystających z pomocy społecznej.

I. „Warsztaty aktywnego poszukiwania pracy”.

II. „Podstawy obsługi komputera i korzystania z Internetu”.

III. „Trening umiejętności psychospołecznych”.

IV. Kurs zawodowy „Opiekunka dziecięca”.

W trakcie zajęć uczestnikom zapewniamy catering. Szkolenia kończą się egzaminem sprawdzającym wiedzę i zdobyte umiejętności.

Po ukończeniu szkolenia i pozytywnym zaliczeniu egzaminów uczestnicy otrzymają certyfikaty i zaświadczenia.

Laureaci konkursu rolniczego

Odbывая się 7 sierpnia sesja Rady Gminy była okazją dla rolników i soltysów z terenu Gminy Jednorzec, aby sprawdzić swoją wiedzę w konkursie wiedzy z zakresu bezpieczeństwa, higieny pracy i ekologii.

WOJCIECH ŁUKASZEWSKI

W zmaganiach wiedzy wzięło udział 13 rolników. Zwyciężczynią konkursu została Bożena Moszczyńska z Połoni. Drugie miejsce przypadło Józefowi Brzozowemu, radnemu z Bud Rządowych, natomiast laureatką trzeciego miejsca została Teresa Gładek, soltys Stegny.



Laureaci konkursu KRUS

Nowy wikariusz w parafii Jednorzec

W niedzielę, 26 sierpnia 2012 r., przywitaliśmy w naszej wspólnocie kościelnej nowego księdza wikariusza.

TERESA WOJCIECHOWSKA

Ksiądz Tomasz Czarnowski urodził się 21.12.1985 roku w Zambrowie. Jest najstarszym z ośmiorga rodzeństwa. Jego ojciec prowadzi gospodarstwo rolne, a mama pracuje jako nauczycielka historii.

Nowy ksiądz prefekt ukończył technikum gastronomiczne o specjalności technik – hotelarz. Trochę nawet pracował w wyuczonym zawodzie. Następnie rozpoczął studia na Uniwersytecie Białostockim na kierunku historycznym. Po roku zdecydował o wstąpieniu do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, gdzie przygotowywał się do kapłaństwa przez 6 lat. Corocznie chodził na Jasną Górę w pielgrzymce łomżyńskiej. Był w seminaryjnej drużynie piłki nożnej, odnoszącej sukcesy w roz-

grywkach z reprezentacjami innych seminariów.

Od września ksiądz Tomasz jest także nauczycielem religii w naszym gimnazjum i liceum. I właśnie pracę z młodzieżą oraz dziećmi stawia sobie za główny cel swej posługi w naszej parafii.



Wielkopolska na kurpiowską nutę

Lokalna Grupa Działania „Kurpie Razem”, do którego należy również Jednoróżec, zorganizowało wymianę organizacji KGW z LGD „Źródło” w ramach projektu współpracy. W związku z tym 10 członkin Stowarzyszenia Koła Gospodyń Wiejskich z Jednoróżca, razem z członkami KGW z Myszyńca i Czernic Borowych w dniach 30.08. - 3.09. gościło w Buku, w okolicach Poznania.

ANETA KARBOWSKA

Nasze gospodynie powitał prezes LGD „Źródło” i miejscowe KGW podczas uroczystej integracyjnej kolacji. Następnego dnia uczestnicy projektu zwiedzili muzeum ludowe wielkopolski w Stęszewie oraz wzięli udział w warsztatach rękodzieła artystycznego. Dzień zakończyła biesiada kurpiowsko-wielkopolska w klimacie gwary.

W sobotę zespół „Kalina” wypromował muzykę kurpiowską podczas Festynu Junka w Buku. Widownia była zachwycona występem - pieśniami, przyspiewkami i skeczem ludowym, posypały się gromkie brawa. Tego dnia członkinie jed-



Członkowie jednoróżecznego stowarzyszenia z prezesem LGD „Kurpie Razem” Robertem Domuradem w towarzystwie gospodarzy

noróżecznego Stowarzyszenia KGW zorganizowały też wycieczkę fakultatywną do Poznania. Zwiedziły uroczą stolicę Wielkopolski oraz obejrzały odprawę ułanów w ramach obchodów rocznicy wybuchu II wojny światowej. W niedzielę 2 września uczestnicy projektu wzięli udział w uroczystej Mszy Świętej dożynkowej. Przed liturgią wszyscy podziwiali korowód dożynkowy, w którym wzięło udział ponad 40 bryczek konnych. Korowód był bardzo efektowny, bryczkami je-

chali goście oraz wieziono wieńce dożynkowe. Po ustawieniu się procesji członkinie zespołu „Kalina”, w strojach ludowych, odśpiewały na schodach świątyni pieśń dożynkową „Błogosławiony chleb ziemi czarnej” wzbudzając podziw zebranych. Wycieczka zintegrowała zespoły ludowe biorące w niej udział, członkowie wymienili pomysły i doświadczenia dotyczące regionalizmu. Stowarzyszenie KGW ma nadzieję na kolejne integracyjne podróże.

Edukacyjne projekty

Gminny Zespół Oświaty w Jednoróżcu we wrześniu rozpoczął realizację projektu systemowego organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego „Dziecięca Akademia Przyszłości”.

WOJCIECH ŁUKASZEWSKI

W projekcie biorą udział dwie szkoły podstawowe: w Lipie i Olszewce. W ramach projektu przeprowadzone będą zajęcia komputerowe, językowe, matematyczno – przyrodnicze, psychologiczno – pedagogiczne oraz wychowania fizycznego.

Podczas trwania projektu szkoły zo-

staną wyposażone w pomoce dydaktyczne, a uczniowie będą mieli możliwość wyjazdów do kina, teatru, muzeum oraz na pływalinię. Wartość projektu na każdą szkołę wynosi 17 000 zł.

Kolejnym projektem realizowanym przez Gminny Zespół Oświaty będzie projekt systemowy POKL z działania 9.1.2. – „Indywidualizacja procesu nauczania w klasach I-III szkół podstawowych – Nauka i zabawa to świetna

sprawa.”

W ramach projektu w 5 szkołach podstawowych w naszej gminie przeprowadzane będą zajęcia logopedyczne, wyrównawcze dla uczniów z problemami w czytaniu i pisaniu oraz zajęcia artystyczne. Ponadto szkoły będą wyposażone w pomoce dydaktyczne. Wartość projektu wynosi 196 139 zł.

DZIECIĘCA AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI

WYRÓWNIWANIE SZANS EDUKACYJNYCH UCZNIÓW POPRZEC DODATKOWE

ZAJĘCIA ROZWIJAJĄCE KOMPETENCJE KLUCZOWE W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH



NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



serce Polski

UNIA EUROPEJSKA

EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY



Wojska niemieckie i rosyjskie w Jednorożcu

W słoneczną niedzielę 22 lipca miała miejsce w Jednorożcu modlitwa ekumeniczna na cmentarzu wojennym z okresu I wojny światowej. Uroczystości w Jednorożcu zostały poprzedzone, w sobotę 21 lipca, inscenizacją bitwy przasnyskiej mającej miejsce w lipcu 97 lat temu. Na terenie Aeroklubu Północnego Mazowsza pokazano atak wojsk niemieckich na armię rosyjską. Ciekawostką sobotniej imprezy w Przasnyszu był pojazd pancerny Russo-Balt w skali 1 : 5, którego oryginał brał udział w bitwie przasnyskiej.

WOJCIECH ŁUKASZEWSKI

Wojsko w Jednorożcu

Niedzielne uroczystości rozpoczęły się przemarszem wojsk niemieckich i rosyjskich przez centrum Jednorożca. Rekonstruktorzy rozpoczęli swój marsz przy Publicznym Gimnazjum, poprzez skrzyżowanie, tzw. "Rogatki" i przeparadowali ulicą Długą na cmentarz wojenny w Jednorożcu. Organizatorzy pierwotnie spodziewali się liczniejszej grupy rekonstruktorów, niemniej jednak i ta, która pojawiła się wzbudziła duże zainteresowanie mieszkańców. Podczas parady wielu jednorożan stawało przy swoich płotach aby zobaczyć maszerujących żołnierzy rosyjskich i niemieckich. W końcu ostatni raz takie wojska widziano tu prawie sto lat temu. Kolumna rekonstruktorów konwojowana była przez jednorożecką policję i straż pożarną.

Pojednanie wrogów

Kolejny punkt uroczystości odbył się na cmentarzu wojennym. Po przywitaniu wszystkich uczestników złożono okolicznościową wiązkę kwiatów. Następnie



Ks. mjr Andrzej Jakimiuk z Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego odmawia modlitwę na cmentarzu wojennym w Jednorożcu

historyk Zbigniew Lorenc odczytał prelekcję historyczną na temat walk w 1915 r. na terenie powiatu przasnyskiego. Swoje wystąpienie spuentował słowami: „Wspólna modlitwa nad grobami poległych żołnierzy Wojsk Niemieckich i Rosyjskich powinna stać się ważnym ogniwem w trudnym procesie pojednania naszych trzech narodów. Choć nasza wspólna historia jest trudna i zawila, to powinniśmy odłożyć na bok to, co nas dzieli. Dziś Polacy, Rosjanie i Niemcy powinni poczuć się sąsiadami i wspólnie spojrzeć w przyszłość.”

Po prezentacji tła historycznego jako pierwszy modlitwę odczytał ks. prefekt jednorożeckiej parafii Tomasz Kurek. Po nim w intencji zmarłych żołnierzy modlił się ks. mjr Andrzej Jakimiuk z Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego. Kolejnym duchownym miał być ks. Dawid Banach z Ewangelickiego Duszpasterstwa. Jednak niestety nie mógł przybyć na uroczystość i w jego imieniu modlitwę odczytał ks. Tomasz Kurek. W ewangelickiej modlitwie znalazły się następujące słowa:

„Dziś stajemy przed Tobą wspominając wszystkich tych, którzy oddali swoje życie nie tylko dla naszej polskiej ojczyzny, ale i swoim ojczyznom. Czcimy ich pa-



Przemarsz grup rekonstrukcyjnych ulicą Długą w Jednorożcu



Grupa rekonstrukcyjna wojsk rosyjskich i niemieckich.

mięć.

Panie napelnij nas Swoim Duchem Świętym. Niech odmieni on nasze serca. Niech w nas zamieszka Twój pokój. Spraw Panie Boże, byśmy nigdy nie zapomnieli tego, co wydarzyło się w przeszłości. Niech to będzie przestrogą dla nas i dla wszystkich kolejnych pokoleń. Jako chrześcijanie różnych wyznań łączymy się z Tobą dziś w modlitwie o pokój i o Twoje święte prowadzenie dla naszej Ojczyzny."

Po wspólnej modlitwie przyszedł czas na apel poległych oraz prezentacje grup rekonstrukcyjnych, które wzbudziły duże zaciekawienie wśród mieszkańców Jednorożca.

Wzrost świadomości historycznej

Głównym zamierzeniem organizatorów uroczystości – Urzędu Gminy w Jednorożcu, Gminnego Zespołu Kultury i Sportu w Jednorożcu, Stowarzyszenia

„Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej”, a także 14 Pułku Strzelców Syberyjskich było podniesienie poziomu świadomości historycznej społeczeństwa, a także wypromowanie mało znanego epizodu wojennego kurpiowskiej wsi. Przed wejściem na cmentarz pojawiła się nowa tablica okolicznościowa ze zdjęciami z okresu I wojny światowej oraz tekstem w czterech językach. Organizatorzy są bardzo wdzięczni Janowi Kajzerowi z Jednorożca, który nieodpłatnie usunął ślady wandalizmu ze stelli cmentarnych.

Po zakończonej uroczystości grupy rekonstrukcyjne wraz z zaproszonymi gośćmi udali się na posiłek do miejscowego gimnazjum. Tu z kolei panie ze Stowarzyszenia Koła Gospodyń Wiejskich z Jednorożca serwowały wiele potraw regionalnych, które zostały dobrze zapamiętane przez posilających się.

Mieszkańcy Jednorożca oraz przybyli gości byli pełni uznania dla lokalnej inicjatywy, która przybliżyła wszystkim trudne lata I wojny światowej. Wśród przybyłych gości znaleźli się m.in. radny sejmiku Województwa Mazowieckiego Benedykt Pszczółkowski, starosta przasnyski Zenon Szczepankowski oraz wójt Gminy Czernice Borowe Wojciech Brzeziński.

Stare fotografie w Urzędzie

„Gmina Jednorożec - przystanek podczas życiowej wędrówki” – taki tytuł nosi wystawa, która znajduje się w budynku Urzędu Gminy w Jednorożcu.

WOJCIECH ŁUKASZEWSKI

Jej otwarcie miało miejsce w czwartek 5 lipca. Elementem wspólnym wiszących na ścianach urzędu fotografii były wizerunki jednorożeckich wsi z okresu I wojny światowej. Kopie fotografii mogły ujrzeć światło dzienne dzięki uprzejmości Mirosława Krejpowicza, znanego kolekcjonera starych kart pocztowych i zdjęć z Ciechanowa, który również przybył na otwarcie wystawy. Podczas prezentacji zdjęć Mirosław Krejpowicz mówił o swojej pasji, o jej początkach, fascynacjach ale również kolekcjonerskich niepowodzeniach. Uczestnicy spotkania zadawali pytania kolekcjonerowi, pytając również o finansowy aspekt kolekcjonerstwa. Właściciel kolekcji przedstawiał historię pozyskania każdego zdjęcia, niejednokrotnie podkreślając jego wartość finan-



Mirosław Krejpowicz prezentuje swoje fotografie

sową. Największe z perełek przedstawiają miejscową ludność z okresu I wojny światowej. Jak wspólnie stwierdzono, takie portrety są nieocenionym źródłem historycznym oraz etnograficznym.

Ekspozycja pozostanie jeszcze przez

dłuższy czas w budynku Urzędu, dlatego też wszyscy chętni mogą przyjść, aby je zobaczyć oraz przy okazji załatwić wszystkie urzędowe sprawy. Organizatorem wystawy był Gminny Zespół Kultury i Sportu w Jednorożcu.

50 lat Straży w Budach Rządowych

W tym roku Ochotnicza Straż Pożarna w Budach Rządowych obchodziła swój złoty jubileusz. W gminie Jednoróżec to już druga taka impreza. W czerwcu jubileusz 90. lecia istnienia obchodzili już strażacy z Ulatowa-Pogorzeli. Natomiast w niedzielę 15 lipca strażacy z Bud Rządowych swój jubileusz połączyli z ufundowaniem i poświęceniem nowego sztandaru.

WOJCIECH ŁUKASZEWSKI

Na uroczystości nie mogło zabraknąć władz szczebla powiatowego i gminnego oraz przedstawicieli straży pożarnej z terenu gminy Jednoróżec, powiatu przasnyskiego oraz województwa mazowieckiego. Na uwagę zasługiwała strażacka etykieta oraz uroczysta odprawa 9 jednostek OSP z terenu gminy Jednoróżec.

Uroczystość rozpoczęła się uroczystą mszą św., który odprawił ks. kan. Andrzej Kron w asyście ks. prefekta Tomasza Kurka. Następnie poświęcono sztandar oraz wbito pamiątkowe gwoźdźcie. Po tym przyszła kolej na odznaczenia.

Najstarszym stażem druhem w Bu-



Zaproszeni goście oraz mieszkańcy

dach Rządowych jest Zygfryd Płoski, który należy do OSP od początków jej istnienia, czyli od 50 lat. Obecny prezesem jednostki jest Józef Brzozowy, który jest jednocześnie radnym Gminy Jednoróżec. To głównie za sprawą jego aktywności oraz kolegów z Zarządu, mogło dojść do realizacji przedsięwzięcia.

Po oficjalnej części na scenie pojawił się zespół folklorystyczny „Kalina” z Jednoróżca. Następnie zaprezentowały się



Wójt Michał Lorenc przekazuje sztandar prezesowi OSP w Budach Rządowych Józefowi Brzozowemu

dzieci z Bud Rządowych i pobliskiego Na-
kła.

Kolejnym punktem imprezy była zabawa taneczna, na której przygrywał wszystkim zespół „Maxim” z Jednoróżca. Wśród obserwatorów uroczystości i wystawców nie mogło oczywiście zabraknąć jednoróżckiego Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednoróżec”. Z dorobkiem podróży w ramach programu „Socrates Comenius” pokazała się również Publiczna Szkoła Podstawowa w Lipie.

Budy Rządowe są niewielką wsią liczącą ok. 100 mieszkańców i na pewno uroczystości tej rangi nie było już tu dawno, stąd też frekwencja bardzo dopisała i niemal wszyscy miejscowi dotarli na plac strażacki.

Uroczystość mogła się odbyć między innymi dzięki wsparciu finansowemu wielu osób i instytucji, w tym przede wszystkim Gminy Jednoróżec. Józef

Brzozowy wymienił wielu darczyńców i wolontariuszy, ale w sposób szczególny chciał podziękować żeńskiej części wsi, która przygotowała posiłki dla gości.

Pomimo, iż strażacy z Bud nie prowadzą działalności bojowej (mają w swoich zasobach tylko samochód marki „Żuk”) są dosyć aktywni. W minionych latach wyremontowali swoją remizę, w której urządzono nawet siłownię dla dzieci i młodzieży. Druhom brakowało jeszcze

tylko sztandaru, który mogliby prezentować na uroczystościach strażackich oraz gminnych, dlatego tym większa była radość wśród mieszkańców, że i oni będą mogli poszczycić się swoim emblematem, który obecnie eksponowany jest w gablocie w remizie strażackiej.

Złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali:

1. Zygfryd Płoski
2. Marian Mrugacz
3. Józef Brzozowy

Srebrny medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali:

1. Michał Grabowski

Brązowy medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali:

1. Beata Płoska
2. Krzysztof Ścibek
3. Tomasz Płocharczyk
4. Wojciech Grzyb

Odnakę „Wzorowy strażak” otrzymali:

1. Kamil Brzozowy
2. Robert Koziątek

Odnakę „Młodzieżowa drużyna OSP” otrzymali:

1. Albert Kuzia
2. Krystian Ścibek
3. Krystian Skorupski
4. Rafał Mydło

Świetlicowe smakołyki

O godzinie 16.00 niemal każdego dnia przed budynkiem Szkoły Podstawowej w Żelaznej Rządowej ustawiają się miejscowe dzieci, które chcą uczestniczyć w zajęciach świetlicowych.

WOJCIECH ŁUKASZEWSKI

Świetlica Wiejska w Żelaznej Rządowej powstała we wrześniu 2010 r. w ramach Programu Integracji Społecznej z Poakcesyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich. Z racji zmniejszającej się populacji dzieci Świetlica została umiejscowiona w jednej z sal lekcyjnych w budynku szkolnym.

Świetlica czynna jest cztery godziny dziennie i mają do niej dostęp mieszkańcy wsi, zarówno jak ci mali, jak i również starsi. W świetlicy można skorzystać z internetu, prowadzone są zajęcia muzyczne, zajęcia ruchowe oraz liczne warsztaty organizowane przez opiekuna świetlicy, Katarzynę Załęską. Pani Katarzyna organizuje również dla najmłodszych wyjazdy na pływalińnię do Ostrołęki, okolicznościowe ogniska oraz warsztaty kulinarne.

Uczestnicy tych zajęć spędzają niemal całe cztery godziny dziennie w świetlicy



Warsztaty kulinarne

mogąc uczestniczyć w grach i zabawach z rówieśnikami. Pani Katarzyna ma jeszcze wiele pomysłów związanych z funkcjonowaniem świetlicy, które chciałaby w najbliższym czasie wdrożyć w życie. O celowości funkcjonowania takiego miejsca świadczy duża frekwencja dzieci i młodzieży. Na wsi pomimo wielkiego skoku cywilizacyjnego wielu mieszkańców niestety nie ma jeszcze dostępu do internetu i dlatego też świetlica jest miejscem, w którym można mieć kontakt

z tym jakże pożytecznym medium.

Jak mówi nam Pani Katarzyna są pewne trudności ze zorganizowaniem czasu dla dorosłych mieszkańców wsi, ale z czasem ta sytuacja na pewno się zmieni” - dodała.

W gminie Jednorozec obecnie funkcjonuje 6 świetlic wiejskich w: Jednorozcu, Małowidzu, Ulatowie-Pogorzeli, Olszewce, Żelaznej Rządowej oraz Dąrdzewie Nowym.

Zagrajmy z naturą w zielone

„Kocham, lubię szanuję ... nie śmieczę”!

Pod takim hasłem już po raz 19. odbyła się akcja „Sprzątanie świata - Polska”, koordynowana i organizowana przez Fundację Nasza Ziemia i Fundację „Sprzątanie Świata - Polska”.

ANGELIKA GÓRSKA, MONIKA DWORNICZAK

Udział w tym wydarzeniu stał się już prawie tradycją w szkole podstawowej w Jednorozcu. 14 września uczniowie klas IV-VI ruszyli na poszukiwania śmieci na terenie naszej gminy. Młodzież sprzątała obrzeża Jednorozca, skrawek lasu oraz ulice naszej wsi. Niezliczone ilości śmieci, które znaleźliśmy uświadomiły nam, jak niewielu ludzi interesuje czystość, a poprzez to dobro naszej wsi, kraju i świata - naszego wspólnego domu. Uczestnicy naszej lokalnej akcji, nasi młodzi ekolodzy, tego dnia znaleźli papiery, butelki, folie, buty, opony, zepsute telewizory i nie

tylko! Wszyscy nie mogli wyjść ze zdumienia, co ludzie wyrzucają do lasów, na pobocza dróg czy choćby na chodniki. W głowach wielu z nich, jak pewnie także wielu z naszych mieszkańców, pojawiało



Dzieci zbierają śmieci

się pytanie: Kto to robi? Skąd się biorą wokół nas takie ilości śmieci? Kto jest za to odpowiedzialny? Poszukajmy odpowiedzi na te pytania w każdym z nas.

Na zakończenie wielkich porządków uczniowie klasy VI a spotkali się z panem

Bartoszewskim. Leśniczy zachęcił słuchaczy do poznawania tajników przyrody poprzez interesujący konkurs przyrodniczy. Dla najlepszych przygotował też drobne nagrody.

Także najmłodsi uczniowie jednorozkiej szkoły poznali cel i sens prowadzenia tego typu akcji. Podczas rozmów z wychowawcami dowiedzieli się, że każdy, nawet bardzo młody człowiek, może dbać o środowisko, w którym żyje. Sprzątanie Świata to zadanie dla każdego z nas i na każdy czas!

W akcję sprzątania świata włączyli się też uczniowie Publicznego Gimnazjum im. Św. Stanisława Kostki w Jednorozcu. Klasy IIIA i IIIC z wychowawcami Barbarą Krajewską i Januszem Prusikiem sprzątały lasy państwowe w Nadleśnictwie Parciaki. Zbierali śmieci idąc od strony wsi Parciaki w stronę Budzisk. Druga grupa szła sprząając od Bud Rządowych do Budzisk i dalej w stronę Parciak-Stacji.

Patriotycznie i rozrywkowo

III Biwak Patriotyczny na Polskiej Kępie

Już trzeci rok z rzędu Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej” wraz z Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej zorganizowało imprezę patriotyczno - religijno z elementami kulturalnej rozrywki w miejscu bitwy powstańczej z 1863 roku, aby całonocnym czuwaniem upamiętnić bohaterów tamtych wydarzeń.

TERESA WOJCIECHOWSKA

W sobotnie przepiękne popołudnie, 23 czerwca, dziewczęta i chłopcy z klas VI szkoły podstawowej, gimnazjaliści i licealiści z gmin Jednorożec i Krasnosielc wraz z opiekunami przybyli na Polską Kępę. Kilkunastu młodych ludzi z Nowej Krępy przyjechało tu z księżmi ze Świętego Miejsca. Już w czasie trwania Biwaku na dłużej, lub krócej docierali mieszkańcy Jednorożca i okolicznych miejscowości, zarówno młodszy, jak i starsi.

Tegoroczny program Biwaku był bardzo bogaty i urozmaicony. Ci, którzy znaleźli się w tym miejscu po raz pierwszy podchodzili do krzyża i pamiątkowego kamienia, czytali informacje zamieszczone na tablicy, spoglądali na płynący w dole Orzyc i rozpościerający się za nim łąki. Dużym zainteresowaniem cieszył się obóz rozbity przez grupę rekonstrukcyjną 14. Pułku Strzelców Syberyjskich z Przasnysza pod komendą Mariusza Łyszkowskiego. Można było obejrzeć stroje i broń z okresu powstania, posłuchać opowieści, a także skosztować kaszy gotowanej w kociołku nad ogniskiem. W pobliżu rozłożył swoje zbiory milita-



Przy ognisku młodzież śpiewała pieśni patriotyczne, harcerskie i młodzieżowe

riów Jarosław Skowroński - kolekcjoner z Dąrdźewa, który ciekawie opowiadał o poszczególnych eksponatach. Inni uczestnicy spotkania w tym samym czasie rozpalili już ognisko i poznawali się z kolegami z Dąrdźewa i Krasnosielca. Następnie przyszedł czas na wprowadzenie w nastrój i przypomnienie historii. Patriotyczny program złożony z wierszy i piosenek zaprezentowały dzieci i młodzież ze świetlicy wiejskiej w Dąrdźewie Nowym, przygotowani przez panią Małgorzatę Mizerek. Nieopodal na łące nie brakowało chętnych do udziału w różnorodnych grach i konkursach prowadzonych przez Bożenę Przetak i Krzysztofa Iwulskiego. Humory dopisywały, więc była to doskonała zabawa, nagradzana dodatkowo drobnymi upominkami pozyskanymi od sponsorów przez TPZK.

O godzinie 21.00 wszyscy zgromadzili się na wzgórzu wokół krzyża i obelisku na apel poległych. Po raz pierwszy została uroczystie wciągnięta flaga państwowa na nowy maszt. Dokonał tego sołtys Dąrdźewa Nowego Mariusz Kaczyński. W tym czasie zebrani odśpiewali hymn państwowy. Mariusz Kaczyński w roli gospodarza tego miejsca przywitał wszystkich uczestników uroczystości razem z prezes S „PZJ” Teresą Wojciechowską. Następnie prezes krasnosielckiego Towarzystwa odczytał

przesłanie do uczestników Biwaku skierowane przez Jolantę Hibner – posłankę Parlamentu Europejskiego. I wreszcie przyszedł czas na apel poległych, który przygotował i w bardzo podniosły sposób przeprowadził pan Tadeusz Kruk z Dąrdźewa. Podobnie zabrzmiał chorał „Z dymem pożarów”, pieśń – hymn śpiewany przez powstańców – obecnie w wykonaniu zespołu folklorystycznego „Kalina” z Jednorożca. Następnie słowo do zasłuchanych skierował ksiądz kapelan Dariusz Narewski – proboszcz z Parciak. Pięknie mówił o duchowym wymiarze walki o niepodległość i o patriotyzmie dzisiejszych pokoleń. Po homilii – modlitwie ksiądz Narewski zaintonował Apel Jasnogórski. Na zakończenie tej części spotkania wysłuchaliśmy „Ciszy”, granej na trąbce przez Bogdana Jakubowskiego. Przedstawiciele młodzieży i stowarzyszeń złożyli pod pomnikiem kwiaty oraz zapalone znicze. Były to bardzo podniosłe i wzruszające chwile, które na pewno na długo zostaną w pamięci.

Ponieważ tegoroczny biwak przypadł w wigilię św. Jana, organizatorzy poszerzyli atrakcje tego wieczoru o obrzędy związane z najkrótszą nocą w roku. Przy świetle pochodni przeprowadzono konkurs na najpiękniejsze wianki, przygotowane wcześniej przez dziewczęta. Wszystkie były piękne, uwite z koloro-



Apel poległych przy krzyżu na Polskiej Kępie



Wianki na Orzycu

wych kwiatów i ziół, jednak najbardziej podobał się wianek wykonany przez Martynę Rutkowską. Nagrody w tym konkursie ufundowało Stowarzyszenie Koła Gospodyń Wiejskich z Jednorożca. W scenerii zachodzącego słońca wianki oświetlone świeczkami zostały puszczane na wody Orzycu. Płynące z jego nurtem wyglądały niezwykle malowniczo. Kto się zmieścił, podziwiał je z pomostu, inni ze wzgórza Kępy. By dopełnić zwyczajów sobótkowych, śmiałkowie skakali przez ognisko, za co byli gromko oklaskiwani, dziewczęta natomiast w chaszcach porastających wzgórza poszukiwały kwiatu paproci. Udało się to Natalii Zadrożnej.

Głównym miejscem, skupiającym naj-

więcej osób było ognisko, przy którym młodzież śpiewała piosenki, prowadziła rozmowy i piekła kielbaski. Równocześnie Gospodynie z Jednorożca częstowały chlebem ze smacznym smalcem i ogórkiem, oraz znakomitym plackiem drożdżowym własnego wypieku., a panie z S „PZJ” przygotowywały dziesiątki kanapek i częstowały kawą i herbatą. Tradycyjnie nie zabrakło też grochówki, serwowanej przez szefa TPZK. Przy ognisku Jakub Kaczyński i Teresa Wojciechowska w imieniu Aleksandry Bartosiewicz zaprezentowali wiersze, a Daria Kruk piosenkę, które napisali na ogłoszony wcześniej konkurs biwakowy. Zwycięzcy wszystkich konkursów otrzymali

nagrody ufundowane przez S „PZJ”. Przy ognisku pan Tadeusz Kruk przypomniał zebrany słowa kapitana Józefa Trąmpczyńskiego, jeszcze raz starając się przybliżyć młodym ludziom historię miejsca, w którym właśnie przebywają. Po północy dzięki TPZK po raz pierwszy mieliśmy możliwość obcowania na Polskiej Kępie ze sztuką filmową – obejrzelśmy wzruszający i mądry film Rolanda Joffe „Misja”.

Po godz. 3-ciej zaczęli przybywać na Polską Kępę okoliczni mieszkańcy – znak, że zbliża się czas mszy św. Wszyscy zgromadzili się po drugiej stronie wzgórza, nad Orzycem, gdzie w skupieniu podziwiali piękno natury. W ciszy oczekiwania na rozpoczęcie niedzielnej Eucharystii słysząc było ranny śpiew ptaków. Przy ołtarzu polowym udekorowanym polnymi kwiatami zajęli miejsce księża wikariusze: Tomasz Kurek z Jednorożca i Krzysztof Borys z Krasnosielca. Rozpoczynając mszę św. ks. Krzysztof wspominał o patronie tego dnia św. Janie Chrzcicielu oraz o bohaterach Polskiej Kępy. W swojej homilii ks. Tomasz przywołując historię dziejącą się w tym miejscu, mówił o patriotyzmie i wartościach dla człowieka najważniejszych.

Rankiem, już w pełnym blasku słońca najdłuższego dnia w roku, wspólnymi siłami uprzątnęliśmy miejsce biwaku, pożegnaliśmy się ze starymi i nowymi znajomymi i przekonaniem, że nie jest to ostatni pobyt na Polskiej Kępie.

Biwak w takiej formie nie mógłby się odbyć bez wsparcia finansowego, rzeczowego, dobrej woli i pomocy wielu życzliwych osób. W imieniu organizatorów pragnę podziękować im wszystkim, a szczególnie:

Uczestnikom Biwaku, w tym młodzieży i dzieciom ze szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum w Jednorożcu.

Nauczycielom: Zygmuntowi Smolińskiemu, Bożenie Przetak, Teresie Tabace, Jolancie Opalach, Agnieszce Hass, Teresie Roman i Joannie Pochodzie za opiekę nad młodzieżą.

Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej z prezesem Sławomirem Rutkowskim za współpracę.

Gminie Jednorożec z wójtem Michałem Lorenцем za wsparcie finansowe i materiał na maszt.

Gminnemu Zespołowi Kultury i Sportu w Jednorożcu z dyrektorem Wojciechem Łukaszewskim za pomoc.

Stowarzyszeniu Koła Gospodyń Wiejskich z Jednorożca.

Świątlicy Wiejskiej w Drążdżewie Nowym.

Grupie rekonstrukcyjnej 14. Pułku Strzelców Syberyjskich z Przasnysza.

Państwu Mariuszowi i Agacie Kaczyńskim m.in. za użyczenie ciągnika i różnego sprzętu.

ks. Dariuszowi Narewskiemu - proboszczowi z Parciak.

ks. Tomaszowi Kurkowi – prefektowi z Jednorożca.

ks. Krzysztofowi Borysowi - wikariuszowi z Krasnosielca.

ks. proboszczowi Andrzejowi Kronowi z Jednorożca za użyczenie nagłośnienia.

Panu Bogdanowi Jakubowskiemu.

Panu Krzysztofowi Iwułskiemu.

Pani Katarzynie Gil m.in. za pomoc w kuchni biwakowej.

Nadleśnictwu Parciaki w Budziskach za drewno na pochodnie.

Panu Zdzisławowi Dudkowi za bezpieczne dowiezienie i odwiezienie młodzieży.

Państwu Barbarze i Januszowi Głąbowskiemu za pieczywo.

Państwu Jolancie i Tadeuszowi Gąskom za napoje.

Państwu Lidii i Tadeuszowi Sobolewskim za grochówkę.

Panu Stanisławowi Arturowi Płoskiemu za wykonanie kierunkowskazów na Polską Kępę.

Druhom z Ochotniczej Straży Pożarnej z Krasnosielca za zabezpieczenie i oświetlanie biwaku.

Serdeczne podziękowania kieruję do członków naszego Stowarzyszenia zaangażowanych w przygotowanie i organizację Biwaku, m.in. paniom Jadwidze Smolińskiej i Monice Dworniczak. Dziękuję naszym kolegom, którzy z pomocą członków TPZK uprzątnęli teren Polskiej Kępy, wykosili trawę i sitowie, zamontowali nowy stół i ławy, zgromadzili drewno na ognisko i materiał na szałas. W przeddzień biwaku obok krzyża postavili maszt flagowy i zamontowali tablicę kierującą na Polską Kępę. Byli to: Urszula i Zdzisław Bojarscy, Józef Brzozowy, Mariusz Kaczyński, Maria Komor, Włodzimierz Król, Zbigniew Lorenc, Elżbieta Piotrak, Jadwiga i Zygmunt Smolińscy, Jolanta Wilga i Janusz Wojciechowski.

Prezes Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej” Teresa Wojciechowska

„Żyć to działać,
to rozsiewać po świecie talent, energię, uczucie.
Pomagać w czasie teraźniejszym
pokoleniom przyszłym”.

Władysław Reymont

Dążąc do sukcesu

Wywiad z Bogdą Marzeną Biragą

- dyrektorem Zespołu Placówek Oświatowych w Jednoróźcu. W imieniu Redakcji „Głosu Gminy Jednoróźce” przeprowadziły: Monika Dworniczak i Lidia Prusik.

Przebieg kariery zawodowej

Bogda Marzena Biraga (z domu Bonisławska), urodziła się 16 lipca 1965 r. w Ciechanowie. W latach 1971-1979 uczęszczała do Szkoły Podstawowej w Bogatem. W 1979 r. podjęła naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. KEN w Przasnyszu. W 1984 r. rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Lipie jako nauczycielka historii.

Ukończyła roczne studium nauczycielskie w Warszawie-Rembertowie. W 1990 r. rozpoczęła studia zaoczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie na Wydziale Humanistycznym. Tytuł magistra historii uzyskała

w 1995 r. W 1998 r. objęła funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Lipie. Uzyskała również I stopień specjalizacji zawodowej w zakresie nauczania historii. W 1999 r. ukończyła Studia Podyplomowe w zakresie geografii na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych.

W roku szkolnym 2002/2003 ukończyła kurs kwalifikacyjny „Organizacja i zarządzanie oświatą”, a następnie w 2006 r. Studia Podyplomowe w zakresie „Polityka oświatowa - Zarządzanie i Organizacja” w Wyższej Szkole Społeczno - Ekonomicznej w Gdańsku.



1 września 2011 r. rozpoczęła pracę w Publicznej Szkole Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednoróźcu, gdzie pełniła obowiązki dyrektora szkoły, a 1 września 2012 r., po wygranym konkursie, została dyrektorem Zespołu Placówek Oświatowych w Jednoróźcu.

Redakcja: Ile lat pracuje Pani w zawodzie nauczyciela i co sprawiło, że wybrała Pani ten zawód?

BMB: Pracę w zawodzie nauczycielskim rozpoczęłam 1 września 1984 r. Moją pierwszą placówką była Publiczna Szkoła Podstawowa w Lipie.

Od najmłodszych lat poszukiwałam własnej drogi życiowej. Wybierając zawód nauczyciela wiedziałam, że mam ku temu odpowiednie predyspozycje interpersonalne, społeczne i odpowiednią osobowość. Mam łatwość nawiązywania kontaktów oraz jestem otwarta na świat i problemy innych. To wszystko zdecydowało, że pracuję w tym zawodzie długie lata.

Wszyscy, którzy wstępują na drogę

kariery nauczycielskiej muszą pamiętać, że nauczyciel powinien być twórczy, wystrzegać się stereotypów i elastycznie re-

”

Sukces to uśmiech dziecka, a czasem słowo „dziękuję”.

agować na zmienne potrzeby edukacyjne społeczeństwa i jednostki.

Redakcja: Co uważa Pani za swój dotychczasowy sukces zawodowy?

BMB: Przez pryzmat 28 lat pracy trudno mówić o jednym sukcesie zawodowym. Sukces, dla mnie, to szereg działań. To, co można ulepszyć, poprawić, co daje radość z uczestnictwa, to także moja pomoc i wsparcie, które chętnie oferuję moim uczniom i ich rodzicom. Sukces to uśmiech dziecka, a czasem słowo „dziękuję”. Dla mnie to również sympatia, jaką otrzymuję od ludzi.

Wymierne działania, które wpisują się w moje sukcesy, to działania, które podejmowałam w Publicznej Szkole Podstawowej w Lipie, między innymi:



zwycięstwo w latach 2001/2002 w konkursie „Porządkujemy i Odnawiamy Las”, szkolenie dla bezrobotnych i rolników, współpraca z Agencją Rynku i Modernizacji Rolnictwa (pozyskanie funduszy na wyposażenie bazy szkoły), ogrodzenie terenu szkoły przy ogromnym zaangażowaniu mieszkańców, zagospodarowanie terenu wokół szkoły we współpracy z firmą ZUL pana J. Mikołajewskiego, współpraca przy organizacji festynu dla społeczności lokalnej, organizacja pierwszego w gminie wydawania dzieciom ciepłych posiłków w szkole w roku szkolnym 2002/2003, pozyskiwanie sponsorów na wyposażenie szkoły (meble, ksero), koordynowanie przez 4 lata projektu „Uczenie się przez całe życie” Comenius.

Mój sukces to także świetna współpraca z radą pedagogiczną, rodzicami, władzami gminy. Dzięki tej współpracy udało nam się bardzo dużo zrobić dla szkoły i środowiska.

Chcę, by szkoła była wspólnotą społeczną i centrum życia lokalnego. Myślę, że udało mi się to w Lipie i uda się teraz

w Jednorozcu.

Redakcja: Jakie priorytety stawia sobie Pani, jako dyrektor nowoutworzonego Zespołu Placówek Oświatowych w Jednorozcu?

BMB: Przed dyrektorem ZPO w Jednorozcu stoi poważne zadanie logistyczne związane z remontem budynku szkoły i dokończeniem budowy hali sportowej. Gmina Jednorzec pozyskała znaczne, sięgające 9 milionów złotych fundusze ze środków unijnych na polepszenie bazy i jej wyposażenie. W tej chwili jesteśmy na etapie doskonalenia projektu, który powstał w 2007 r. Mam wiele pomysłów, które chcę wcielić w życie. Bardzo zależy mi, aby szkoła po remoncie była nowoczesna i funkcjonalna.

Chcę zlikwidować dwuzmianowość nauczania. Chciałabym również doposażyć szkołę i przedszkole w nowoczesne środki dydaktyczne i sprzęt. Szkoła z filiami i przedszkolem to 498 dzieci oraz 51 nauczycieli i pracowników. Modernizacja jest niezbędna ze względu na fakt, iż dzieciom i pracownikom należy zapewnić optymalne warunki nauki i pracy. Kompleks szkolny przy ul. Odrodzenia 13 powinien być wizytówką gminy.

Bolączką szkoły i przedszkola jest brak atrakcyjnej oferty zajęć pozalekcyjnych dla dzieci. Główny nacisk chcę położyć na rozwijanie zainteresowań uczniów poprzez ich uczestnictwo w kołach, kursach, konkursach, zawodach sportowych i różnych akcjach. Służyć temu będzie dobrze wykorzystana dostępna baza oraz zasoby kadrowe. Sięgać będę po środki unijne i krajowe, aby w ten sposób pozyskane pieniądze przyczyniły się do rozwoju wszechstronnych zainteresowań uczniów.

Szkoła podstawowa posiada dużą pracownię komputerową, ale nie poprzestajemy na tym. Chcę ją unowocześnić, rozbudować, doposażyć filie i przedszkole. Aby osiągnąć ten cel, szkoła przygotowuje projekty zmierzające do pozyskania odpowiednich funduszy. Przykładem jest projekt „Cyfrowa szkoła”.

Oprócz projektów doskonalących umiejętności językowe i interpersonalne chciałabym wspomagać uczniów z dysfunkcjami. Służyć temu mają projekty przygotowane przez nauczycieli, mające na celu indywidualizację nauczania i wychowania oraz wyrównujące szanse edukacyjne poprzez dodatkowe zajęcia rozwijające kluczowe kompetencje uczniów. Szkoła oprócz zdobywania wiedzy i umiejętności powinna być przyjazna dla ucznia. Powinna go wspierać i dawać satysfakcję z odnoszonych sukcesów.

Ważną sferą pracy szkoły jest także współdziałanie, współpraca oraz współ-

odpowiedzialność. Dotyczy to grona pedagogicznego, pracowników szkoły, rodziców i instytucji działających w terenie.

Jest to tylko część moich zamierzeń i dążeń. Liczę na wsparcie i współpracę. Myślę, że się nie zawiodę.

Redakcja: Czy ma Pani jakieś marzenia, oczekiwania, wizje wobec szkoły XXI wieku?

BMB: Albert Camus powiedział kiedyś, że szkoła przygotowuje dzieci do życia w świecie, który nie istnieje. To nie zarzut, że szkoła źle przygotowuje uczniów do życia w świecie, w który wchodzi po jej opuszczeniu. Te słowa powinno się zrozumieć jako pewną misję i wyzwanie. Szkoła ma przygotować do życia w świecie, który nastanie wkrótce po tym, gdy uczniowie opuszczą jej mury. Musimy przyzwyczaić dzieci, że zmiany

”

**Bardzo zależy mi,
aby szkoła po
remoncie była
nowoczesna
i funkcjonalna.**

będą nam towarzyszyć przez całe życie.

Nasi uczniowie to pokolenie, które nie zna świata bez Internetu, komputerów i telefonów komórkowych. Musimy liczyć się z tym, że w niedalekiej przyszłości duże znaczenie będzie miała edukacja z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi i zasobów cyfrowych. Zadaniem szkoły jest więc podążanie za rozwijającym się światem i uczenie, jak najlepiej się w nim odnaleźć.

Chciałabym, aby w szkole XXI wieku, nauczyciel był mentorem i przewodnikiem dla dzieci, a profesja nauczyciela była traktowana jako zawód prestiżowy.

Redakcja: Co lubi Pani robić po pracy, w swoim wolnym czasie?

BMB: Jestem domatorką, większość czasu spędzam w domu. Dużo czytam i to nie tylko literaturę fachową. Lubię oglądać dobre filmy. W weekendy uwielbiam wypady do lasu.

Od roku jestem wielką pasjonatką brydza sportowego. Powoli poznaję tajniki tego sportu, chciałabym go bardziej zgłębić.

Przasnyskie Dożynki Powiatowo - Gminno - Miejskie, Sierakowo 2012

Pierwszy weekend września w naszym powiecie upłynął pod znakiem otwarcia Przasnyskiej Strefy Gospodarczej połączonej z Uroczystością Święta Plonów.

DANIEL RZOSIŃSKI

W programie imprezy znalazło się wiele atrakcji, co przyciągnęło rzesze gości i pozwoliło zaprezentować poszczególnym gminom swój wyjątkowy charakter na szerszym niż zazwyczaj forum. Wśród zaproszonych gości znalazł się marszałek Adam Struzik, który wraz ze Starostą Przasnyskim Zenonem Szczepankowskim dokonał uroczystego przecięcia wstęgi będącej symbolem nowego rozdziału dla powiatu przasnyskiego.

Nasza Gmina znalazła się pośród 16 innych i zaprezentowała swoje osiągnięcia na stoisku promującym region. Goście, którzy przybyli na tak wyjątkowe wydarzenie mieli m.in. okazję do zapoznania się z bogatym dorobkiem literackim twórców z naszej gminy. Największym powodzeniem cieszyła się najnowsza publikacja „Zapiski Ziemi Jednorożeckiej” wydana przez „Stowarzyszenie Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej”. Ponadto na innych stoiskach można było odkryć regionalne smaki i podziwiać np. rękodzieło artystyczne.

Głównym punktem dożynek był pokaz wieńców przygotowanych przez mieszkańców poszczególnych gmin. Mogliśmy podziwiać kunszt ich wykonania podczas barwnego przemarszu. Nasz wieniec



Wieniec dożynkowy z gminy Jednorożec (pierwszy z lewej)

również cieszył się uznaniem. Miał on formę otwartej księgi z wkomponowanym snopem z kłosów. Ważną częścią uroczystości było również przyznanie przez władze powiatu, z marszałkiem Adamem Struzikiem na czele, statuetek dla najlepszych rolników powiatu przasnyskiego. W naszej miejscowości wyróżnienie Rolnika Roku 2012 otrzymali p. Danuta i Tomasz Piotrak. Doceniono również pracowników powiatu przasnyskiego, w tym władze naszego gimnazjum tj. dyrektor – Jolantę Bączek i z-cę Wojciecha Walędziaka.

Natomiast drugiego dnia imprezy wystąpił m. in. Zespół KGW „Kurpie” i przyznano wyróżnienia dla najlepszych maturzystów. Naszą gminę dumnie reprezentowali Emilia Kossakowska

z Ulatowa-Pogorzeli – uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Jednorożcu oraz Justyna Panuś z Jednorożca – uczennica LO w Przasnyszu.

Punktem programu zamykającym dwudniową imprezę był koncert zespołu Wilki, który znalazł wiernych odbiorców wśród zebranych gości.

Ten wrześniowy weekend był dla naszego regionu okazją do zaprezentowania walorów gminy i myślę, iż utwierdził nas w przekonaniu, że możemy być dumni z tego, że reprezentujemy właśnie ten, a nie inny region. Wierzę, że wydarzenie będzie szansą rozwoju nie tylko dla samego powiatu, ale przede wszystkim da jego mieszkańcom nowe możliwości i będzie szansą promocji tradycji i nowoczesności.

Teatralnie i rozrywkowo

W sobotni wieczór 29 września w świetlicy Publicznego Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Jednorożcu miało miejsce spotkanie integracyjne emerytów i rencistów z terenu Gminy Jednorożec.

WOJCIECH ŁUKASZEWSKI

Organizatorem imprezy było Gminne Koło Polskiego związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Jednorożcu. Uroczystość związana była z projektem - „Emeryt ciągle młody”, na realizację którego środki finansowe przekazała Gmina Jednorożec.

Tegoroczna impreza rozpoczęła się dość nietypowo. Za sprawą wcześniej-

szych kontaktów pań z Jednorożca z emerytami z PZERiI z Przasnysza, wstęp do uroczystości odbył się w tonie teatralnym. Wszystko za sprawą wystawianej przez przasnyszan sztuki Gabrieli Zapolskiej pt. „Pani Duliska przed sądem”. Spektakl wyreżyserowany był przez Annę Jelińską. Jednorożeccy emeryci mieli niebywałą okazję, aby zetknąć się z teatrem na deskach miejscowej sceny w gimnazjum. Kolejny występ zaprezentowało Koło Gospodyń Wiejskich

z Jednorozca na czele z jej szefową Stanisławą Ferenc.

Następnie miała miejsce wzajemna wymiana doświadczeń oraz wspólna zabawa. „Niektórzy emeryci mówili, że od wielu lat nie byli na podobnej uroczystości” - powiedziała nam Ewa Dominik szefowa jednorozckiego Koła. „Ludzie starsi nie mają możliwości spotkania się z innymi ludźmi będącymi w tym wieku, dlatego też takie imprezy doskonale służą wzajemnej integracji” - dodała.

Imprezy integracyjne dla osób starszych organizowane są corocznie przez Koło PZERI oraz Koło Gospodyń Wiejskich z Jednorozca. Najbliższa uroczystość przygotowywana corocznie przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Jednorozcu już od kilku lat odbędzie się zapewne przed świętami Bożego Narodzenia, gdzie spotkają się osoby samotne z terenu gminy.



"Teatr trzech pokoleń" na scenie jednorozkiej świetlicy

"Sobota na wsi"

Pierwszy festyn rodzinny w Drąždzewie Nowym



Rodzinna rywalizacja na festynie

Sobota, to idealny czas na oderwanie się od codziennej rzeczywistości. Czy można czas wolny spędzić miło i pożytecznie z rodziną i znajomymi? Oczywiście, że można.

MAŁGORZATA MIZEREK

Dowiedli tego mieszkańcy Drąždzewa Nowego 4 sierpnia podczas pierwszego festynu „Sobota na wsi”. Prace organizacyjne przed i po festynie trwały ponad tydzień i to one, a nie sama zabawa były najcenniejsze dla naszej społeczności. Najtrudniejsze były początki, ale dzięki wspólnemu zaangażowaniu i współpracy festyn należał do udanych.

Impreza rozpoczęła się już w piątek zawodami wędkarskimi; puchar dla zwy-

cięczy, nagrody dla uczestników i dyplomy zostały wręczone w sobotę podczas festynu. Sobota rozpoczęła się towarzyskim meczem piłki nożnej „Ojcowie kontra dzieci”. Młodsze dzieci chętnie uczestniczyły wraz z rodzicami w przeprowadzanych konkursach: wyścigi w workach, slalom z piłeczką, rzut piłką lekarską, skok w dal z miejsca, rzut worcem na odległość. Najbardziej emocjonującym okazał się konkurs na portret naszego sołtysa. Równolegle do części konkursowej dzieci mogły korzystać z kącika sportowego m.in. trampoliny oraz stanowiska malowania twarzy. W bloku konkursów dla rodzin powodzeniem cieszyły się test wiedzy o Drąždzewie Nowym, rodzinne przeciąganie liny, bieg z nartami, tańce w przebraniach oraz walka o złoty mikrofon. Organizato-

rzy przewidzieli nagrody i dyplomy dla wszystkich uczestników zabawy. Każdy uczestnik festynu miał także okazję skosztować pysznej grochówki, kielbasek i wspaniałych ciast przygotowanych przez panie z Drąždzewa Nowego, a także obejrzeć wystawę rękodzieła.

O słuszności i potrzebie organizowania takiej imprezy może świadczyć liczna frekwencja i zabawa taneczna do białego rana. Festyn zintegrował mieszkańców, o czym świadczy bezinteresowna współpraca i zaangażowanie się dla wspólnego dobra. Udowodniliśmy tym samym, że także małe miejscowości potrafią nie gorzej niż inni przygotować spotkanie, które przyciągnie tak liczne grono chętnych do wspólnej zabawy. Dziękujemy wszystkim organizatorom i uczestnikom. Do zobaczenia następnym razem.

Mazowsze ponownie w Lidze Okręgowej

Po bardzo udanym sezonie wiosennym, w którym odnieśliśmy 9 zwycięstw i ponieśliśmy tylko 2 porażki, Mazowsze zajęło II miejsce w A - klasie i ponownie awansowało do Ligi Okręgowej.

ANDRZEJ GRZYB

Ogromne brawa i podziękowania należą się grającemu trenerowi Arturowi Piotrkowi oraz piłkarzom za zaangażowanie i poświęcenie wolnego czasu, co w efekcie

przyniosło tak okazały sukces.

W nadchodzącym sezonie czeka drużynę bardzo trudne zadanie, ponieważ w LO przyjdzie nam grać z wieloma silnymi drużynami, między innymi takimi mocnymi klubami jak "HID Korona" Ostrołęka, "Ciachan" Ciechanów, "Żbik"



Drużyna Mazowsze wychodząca na mecz ligowy

	Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	GKS Strzegowo	24	51	15	6	3	51-32	7	4	1	29-15	8	2	2	22-17						
2.	Mazowsze Jednorzec	24	50	16	2	6	47-31	9	1	2	22-12	7	1	4	25-19						
3.	GKS Pokrzywnica	24	39	12	3	9	42-30	8	1	3	25-10	4	2	6	17-20	2	6	2	0	0	4-0
4.	Kurpik Kadzidło	24	39	13	0	11	57-47	9	0	3	37-16	4	0	8	20-31	2	0	0	0	2	0-4
5.	Orzyce Chorzele	24	38	12	2	10	65-54	8	1	3	43-26	4	1	7	22-28						
6.	Wkra Andzin	24	34	10	4	10	64-62	8	0	4	41-28	2	4	6	23-34	2	4	1	1	0	6-5
7.	Gładiator Słozewo	24	34	9	7	8	61-54	7	4	1	37-25	2	3	7	24-29	2	1	0	1	1	5-6
8.	KS Wąsewo	24	32	9	5	10	49-49	7	2	3	36-21	2	3	7	13-28						
9.	Sokół Grudusk	24	31	10	1	13	44-56	7	0	5	25-21	3	1	8	19-35	2	3	1	0	1	4-4
10.	Jutrzenka Unieść	24	31	9	4	11	37-48	8	1	3	26-16	1	3	8	11-32	2	3	1	0	1	4-4
11.	Konopianka Konopki	24	24	6	6	12	56-71	5	4	3	29-24	1	2	9	27-47						
12.	Bartnik Myszyniec	24	22	6	4	14	27-49	5	3	4	18-15	1	1	10	9-34						
13.	Orleża Baboszewo	24	19	5	4	15	41-58	4	3	5	23-21	1	1	10	18-37						

Klasa A 2011/2012, grupa: Ciechanów-Ostrołęka

Nasielsk, "Kryształ" Gliniojeck. W rozgrywkach LO wezmą też udział dwie grupy młodzieżowe - Trampkarze rocznik 1998 i 2000, co jest dla nas dużym wyzwaniem organizacyjnym.

Do grona naszych sponsorów w ostatnich tygodniach dołączyła Firma Meblowa **PROFIL z Jednoróżca i AGROMASZ PRZASNYSZ**, za co im serdecznie dziękujemy i czekamy na następnych.

Czeka nas bardzo ciężki sezon zarówno pod względem sportowym jak też organizacyjnym i finansowym, ale na pewno dołożymy wszelkich starań, aby godnie reprezentować nasz klub i naszą miejscowość Jednorzec.

Siatkarska rywalizacja

W piątek 7 września w sali gimnastycznej w Publicznym Gimnazjum w Jednorzcu odbyły się po raz pierwszy zawody trzyosobowych drużyn siatkarskich rywalizujących o Puchar Wójta Gminy Jednorzec Michała Lorenca.

WOJCIECH ŁUKASZEWSKI

W zawodach wzięło udział 6 drużyn: z Jednorzca („Mazowsze Jednorzec”, „Dream Team”, „Zbieracze złomu”) i Przasnysza („ABB”, „Janki”). Jednorzec wystawił 3 drużyny, Przasnysz 2, natomiast w pozostałej drużynie („Zryw Młodzieży”) grali Jednorzanie i Przasnyszanie.

Głównym pomysłodawcą turnieju był sportowiec z Jednorzca Paweł Kawiecki,

który wraz z Gminnym Zespołem Kultury i Sportu w Jednorzcu zorganizował imprezę. Ostateczna klasyfikacja przedstawiała się następująco: I miejsce dla mieszanej drużyny „Zryw Młodzieży”, drugie „Janki” z Przasnysza oraz trzecie „ABB” również z Przasnysza.

Turniej miła na celu popularyzowanie tej dyscypliny sportowej. Jak stwierdził Paweł Kawiecki, „w naszym regionie istnieją głównie kluby piłkarskie, a sekcji związanych z innymi dyscyplinami sportowymi brakuje”[...] Dlatego też musimy pokazać



Uczestnicy rywalizacji

dzieciom i młodzieży, że poza futbolem są również inne dyscypliny sportu” - dodał.

Gminny Turniej Rowerowy

27 września na stadionie sportowym w Jednorozcu odbył się Gminny Turniej Rowerowy. Jego organizatorem był Uczniowski Klub Sportowy „Omega”, działający przy jednorozeckim gimnazjum.

TERESA WOJCIECHOWSKA

Do udziału w rowerowych zawodach zostali zaproszeni uczniowie ze wszystkich szkół podstawowych w gminie oraz gimnazjum. Do startu stanęli chłopcy i dziewczęta ze szkół w Jednorozcu, Lipie i Olszewce. Przy sprzyjającej pogodzie miłośnicy jazdy na rowerze mogli się wy-

dziewczeta:

- I – Maja Stancel
- II – Katarzyna Zarzewska
- III – Angelika Skorupska

Rowerowy tor wielu przeszkód najlepiej i najszybciej pokonali:

Szkoły podstawowe:

chłopcy:

- I – Krystian Olender – Olszewka
- II – Piotr Moszczyński – Lipa
- III – Marcin Krajewski – Jednorzec

dziewczeta:

- I – Weronika Goliaszewska – Lipa

Gimnazjum:

chłopcy:

- I – Kamil Smoliński
 - II – Krystian Tymiański
 - III – Adrian Pękała
- dziewczeta:
- I – Wioleta Steczka
 - II – Klaudia Olender
 - III – Anna Krzyś

Wszyscy wymienieni laureaci zostali uhonorowani dyplomami i nagrodami.

Dodatkową atrakcją tej sportowej imprezy było losowanie dwóch pięknych rowerów górskich. Spośród wszystkich



"Wyścig żółtów"



Weronika Goliaszewska z Lipy z nowym rowerem

kazać różnymi umiejętnościami i wielką sprawnością w jeździe tym ekologicznym pojazdem. Młodzież gimnazjum zgromadzona na trybunach stadionu kibicowała swoim koleżankom i kolegom.

W wyścigu na rowerze dookoła boiska najlepszymi okazali się:

Szkoły podstawowe:

chłopcy:

- I – Jakub Krawczyk - Olszewka
- II - Marcin Rucki - Lipa
- III- Dawid Sito – Obórki

dziewczeta:

- I - Ewa Tworkowska -Ulatowo-Pogorzeli
- II – Magdalena Lipka – Jednorzec
- III – Patrycja Skowrońska – Lipa

Gimnazjum:

chłopcy:

- I – Karol Knabendorf
- Kamil Furman
- II – Robert Prusik

- II – Aleksandra Kardaś – Jednorzec
- III – Daria Jurczewska – Jednorzec

Gimnazjum:

chłopcy:

- I – Kacper Głabowski

dziewczeta:

- I – Natalia Bączek
- II – Wilga Joanna

W „wyścigu żółtów” najwolniej udało się pokonać wymagany dystans następującym zawodnikom:

Szkoły podstawowe:

chłopcy:

- I- Mateusz Płoski – Jednorzec
- II – Kacper Gnatkowski – Olszewka
- III – Piotr Tański – Jednorzec

dziewczeta:

- I – Paulina Gadomska – Lipa
- II – Ola Połomska – Lipa
- III – Wiktoria Panuś – Jednorzec

uczestników zawodów ksiądz proboszcz z Olszewki Franciszek Bienkowski (opiekun uczniów z tej wsi), wylosował nazwiska dwojga szczęśliwców, którzy do domu wrócili nowymi „góralami”. Są to: Weronika Goliaszewska z Lipy i Kamil Smoliński z Ulatowa-Pogorzeli.

Organizatorzy turnieju - nauczyciele wychowania fizycznego z gimnazjum Edyta Walędziak oraz Artur Piotrak i Dariusz Nyśk zadbali także, aby wszyscy uczestnicy tej nowej, sportowej imprezy pokrzepili się bułeczkami i ciepłą herbatą.

Imprezę sfinansowała Gmina Jednorzec.

Ten pamiętny listopadowy dzień

W tym roku mija 94. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Przed II wojną światową to święto było obchodzone uroczystie, szczególnie po 1926 r., kiedy władzę w kraju sprawowały kolejne rządy sanacyjne.

WOJCIECH ŁUKASZEWSKI

Co prawda, data 11 listopada dla Polaków jest dosyć umowna, gdyż był to dzień rozejmu zawartego z Niemcami w lasach Compiègne w Rethondes. Na ostateczny kształt upragnionej ojczyzny przyszło naszym rodakom jeszcze trochę poczekać.

Zawiązana z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w październiku 1914 r. Polska Organizacja Wojskowa (POW) odgrywała kluczową rolę w procesie odzyskiwania przez nasz kraj niepodległości. Przasnyscy peowiacy wraz z członkami tzw. „Straży Ogniowej” 11 listopada zaczęli organizować się na ulicach miasta, natomiast w mieszkaniu naczelnika straży – Grzegorza Galewskiego na Błoniu zaczęto gromadzić broń, która już dużo wcześniej była zbierana. Dalej akcja potoczyła się już szybko. Na ulicach Przasnysza członkowie Straży Ogniowej rozpoczęli rozbrajanie Niemców, których następnie puszczano wolno. Według relacji jednego z mieszkańców Przasnysza zawartej w Głosie Ziemi Przasnyskiej z 1919 r. przy Szosie Ciechanowskiej został wykończony pociąg z ewakuującymi się urzędnikami niemieckimi.

Niemcy widząc, że sytuacja jest coraz bardziej niekorzystna sposobili się do ochrony swoich urzędów w mieście. Według ustaleń oddział niemiecki w Przasnyszu liczył ok. 250 ludzi. To z kolei,

zmobilizowało członków POW i Straży Ogniowej do energiczniejszego działania. Postanowiono siły własne zorganizować w trzy oddziały zbrojne wraz z przydziałem określonych działań. Pierwszy oddział miał za zadanie rozbrajanie Niemców w mieście i w ich mieszkaniach, drugi oddział wziął na siebie zajęcie koszar wojskowych oraz trzeci oddział miał za zadanie zabezpieczenie wszystkich dróg w celu rozbrojenia wyjeżdżających Niemców i niedopuszczenia do wkroczenia przemierzających się sił niemieckich. W okolicach Sierakowa Polacy urządzili zasadzkę na przemierzający się z Makowa Mazowieckiego rozbrojony oddział niemiecki. Jednak skuteczny wywiad uciekających, zdeorientował Polaków, którzy pozwolili przedostać się Niemcom do granicy pruskiej w okolicy Chorzel.

Kolejne godziny okazywały się kluczowe dla wyzwolenia miasta. Około godz. 1.00 Przasnyszanie opanowali Urząd Pocztowo-Telegraficzny obsadzając go osobami mówiącymi po niemiecku, których zadaniem była dezinformacja nieprzyjaciela. Następnymi zdobytymi „bastionami” okazały się wydziały miejscowego urzędu powiatowego: budowlany, rekwizycyjny oraz zbożowy. W pewnym momencie doszło nawet do wymiany ognia pomiędzy dwiema stronami.

12 listopada już od rana kontynuowane było rozbrajanie Niemców, którzy oddawali broń niemal bez żadnego oporu, chcąc jedynie uratować życie. Pomiędzy 7 a 8 rano zajęty został przez Przasnyszan Urząd Powiatowy. Ponadto, Polacy z każdą godziną powiększali zarekwirowany inwentarz ponemiecki.

Ostatnim akcentem pamiętnych listopadowych dni było udanie się peowiaaków

do koszar wojskowych w celu rozbrojenia wojska niemieckiego. Niemcy, jak podają świadkowie w swoich relacjach, nie próbowali wszczynać żadnej walki. Jedynym warunkiem, jaki chcieli, aby był spełniony, to wypuszczenie ich z bronią w kierunku granicy pruskiej za Chorzele. Wśród Przasnyszan zdania były podzielone. Zwyciężyła koncepcja pełnego rozbrojenia okupantów. Po całkowitym zdaniu broni wycofali się z Przasnysza, a władzę w mieście zaczęli przejmować Polacy.

Pierwsze lata wolności były dosyć ciężkie. Jednak aparat administracyjny w mieście sukcesywnie był organizowany. Każdego roku na pamiątkę listopadowych dni organizowano w całej Polsce wielkie manifestacje i spektakle.

W Przasnyszu w 1928 r. w dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości odprawiono uroczystą Mszę Św. w kościele farnym. Podczas nabożeństwa nie mogło zabraknąć władz miejskich, wojska oraz miejscowych organizacji. Następnie urządzono uroczysty pochód ze sztandarami, śpiewając „Pierwszą Brygadę”. Na zakończenie obchodów wystawiono okolicznościową akademię, a o godz. 22.00 rozpoczął się tzw. „bał dziesięciolecia”.

Podobne obchody urządzano corocznie. Dziś Święto Niepodległości już nie jest obchodzone z tak wielką pompą. Przed II wojną światową tego dnia polskie miasta tonęły w białoczerwonych flagach, dziś zaledwie niewielki odsetek mieszkańców wywiesza nasze narodowe barwy przed domem. Na pewno wszystko dzieje się tak dlatego, iż obecne pokolenie miało podaną wolność naszego kraju „na talerzu”. Warto więc zastanowić się czasem nad losami naszej ojczyzny w ten szary, listopadowy dzień.

Kobiety góraj!

Kongres Kobiet już po raz czwarty zgromadził wyjątkowe kobiety. Kobiety aktywne, przedsiębiorcze i niezależne. Pod tymi słowami kryje się hasło tegorocznej odsłony dwudniowego święta kobiet.

MAGDALENA KOMOR-GRABOWSKA

To cykliczne wydarzenie zgromadziło szereg wspaniałych kobiet, nie tylko przedstawicielek polityki, biznesu, zatłoczonych aglomeracji lecz także kobiety

prężnie działające w środowisku lokalnym i wiejskim.

Po raz pierwszy tematem panelowym Kongresu była działalność kobiet wiejskich, które odgrywają znaczącą rolę w środowisku gminy.

Podczas spotkania uczestniczki biorące udział w dyskusji omawiały sukcesy, i niepowodzenia, które stanowiły zaczątek debaty.

Wracając pamięcią wstecz do swoich doświadczeń wspominają, że kobieta sukcesu musi doświadczyć na własnej skórze wiele trudności życiowych. Uznały bowiem, że tylko niepowodzenia życiowe zmobilizowały je do ponownego działania i osiągnięcia sukcesu.

Na tegorocznym Kongresie Kobiet reprezentowały naszą gminę Panie ze Stowarzyszenia Koła Gospodyń Wiejskich z Jednorozca. Podczas kuluarowych rozmów przedstawiały swoje odważne pomysły i sposób ich realizacji. Otoczenie odebrało je jako osoby przedsiębiorcze i niezależne.

Na koniec warto zacytować słowa uczestniczki Kongresu Agaty Młynarskiej: „We wszystkich miastach w Polsce są dziewczyny, które mają na siebie pomysł i chęć ciężko pracować. Nie można czekać na to, aż regiony przyjdą do nas – wystarczy dać im narzędzia, one już mają wiedzę i pomysły”.

Drażdżewo Nowe

Miejscowość Drażdżewo Nowe położona jest w południowo-wschodniej części gminy Jednorzec. Zabudowania koncentrują się kilometr od drogi powiatowej nr 3234. Stanowią je domy jednorodzinne oraz budynki gospodarskie. Obszar ma charakter głównie rolniczy. Na terenie miejscowości Drażdżewo Nowe dominują użytki rolne, które stanowią grunty orne, łąki i pastwiska. Przeważają gleby słabe jakościowo, na których uprawa lepszych gatunków zbóż nie jest możliwa.

ZBIGNIEW LORENC

Okoliczne tereny posiadają za to liczne walory przyrodnicze. W niewielkiej odległości od miejscowości przepływa rzeka Orzyc, będąca dopływem Narwi. W pobliżu rzeki znajdują się żeremia bobrów, a także siedliska dzikich kaczek. Lokalne lasy stanowią natomiast schronienie dla występującej w nich dzikiej zwierzyny. Możemy tu spotkać: sarny, zające, lisy, i dziki. Tereny leśne obfitują ponadto w grzyby, jeżyny i jagody.

Na terenie miejscowości nie zachowały się praktycznie żadne obiekty zabytkowe. Możemy spotkać natomiast wiele obiektów o szczególnym znaczeniu dla mieszkańców Drażdżewa Nowego, należących do nich krzyże i przydrożne kapliczki.

Nazwa wsi Drażdżewo według językoznawców pochodzi od słowa drążdż. W języku prasłowiańskim dręzgą czyli drążdżem określano chrust. Duże ilości drążdżu, który następnie osadzał się na obrzeżach koryta w okolicy Drażdżewa, dostarczała rzeka Orzyc. Jej dolina na wysokości Drażdżewa była szeroka na około 700 metrów i bardzo długa, sięgała aż do Jednorzecz.

Nazwę wsi po raz pierwszy odnotowano już w 1386 roku, brzmiała ona Draszewo. Później możemy spotkać również Drasdzew, Drzanzewo, Drżazewo. Osadnictwo w miejscu obecnej wsi jest jednak dużo wcześniejsze. Świadczy o tym m.in. znaleziony na terenie Drażdżewa Nowego topór kamienny z okresu młodszej epoki kamienia.

Od XVIII w. wieś należała do rodziny Krasińskich. Dawne Drażdżewo zajmowało dużo większy obszar niż obecnie. W późniejszym okresie na tych gruntach powstały nowe wsie, m.in. Drażdżewo Nowe. Na jego terenie wybudowano za-

budowania folwarczne, które należały do folwarku Drażdżewo. Znajdowały się one na południowy zachód od Drażdżewa Nowego. W skład zabudowań wchodził dworek, który nie zachował się do naszych czasów, choć można jeszcze odnaleźć szczątki jego fundamentów. Zachowała się natomiast piękna aleja lipowa, którą lubiła przechadzać się właścicielka tych włości. Był również młyn, czworaki i karczma, zbudowana z bala dębowego, znajdująca się naprzeciwko obecnych zabudowań „USA Enterprise”. Miejsce to od dawna nazywane jest „Kantorem”, natomiast o „Kantorniaku” mówiło się mając na myśli przylegający do zabudowań „Kantoru” las. W miejscu, gdzie obecnie znajduje się przystanek autobusowy, stała studnia, którą zasypano po wojnie. Ważnym źródłem dochodu dla właścicieli folwarku były też znajdujące się na terenach Drażdżewa Nowego torfowiska eksploatowane jeszcze w czasach powojennych. Obecnie torfowiska znajdują się na terenach gminnych.

W dniach 27-28 czerwca 1863 r. na Polskiej Kępie koło Drażdżewa Nowego oddział zorganizowany przez Józefa Trąmpczyńskiego stoczył bitwę z pododdziałami rosyjskimi z Przasnysza i Ostrołęki. Przewaga była po stronie Rosjan, dlatego Józef Trąmpczyński 28 czerwca, po zapadnięciu zmroku, opuścił z oddziałem teren bitwy, udając się do Brodowych Łąk.

Na przełomie XIX i XX wieku część ziemi dworskiej dóbr Krasińskich rozparcelowano między chłopów i w ten sposób powstała kolonia Drażdżewo Nowe,



Aleja na terenie dawnego folwarku w Drażdżewie Nowym

którą włączono do gminy Krasnosielc w powiecie makowskim. Według danych z 1921 roku we wsi było 25 domów i 145 mieszkańców. Po I wojnie światowej właścicielem majątku był Zygmunt Biernacki, który zginął w Katyniu w 1940 r.

Należy podkreślić, że istnieje nieformalna nazwa wsi Drażdżewo Nowe. Okoliczni mieszkańcy w mowie potocznej posługują się wyłącznie nazwą nieoficjalną: Posilenie. Etymologia tej nazwy nie jest do końca wyjaśniona. Istnieją dwie wersje pochodzenia tego słowa. Według miejscowych przekazów pewnego razu w drodze na Litwę przejeżdżała tędy królowa Bona ze swoją świtą. Strudzona zatrzymała się w przydrożnej karczmie, aby posilić się i odpocząć. Stąd wzięła się nazwa posilenie, od słowa „posilać”. Istnieje też inna relacja, w której również pojawia się wyżej wspomniane słowo „posilać”. „Według niej, robotnicy z folwarku, którzy pracowali na pańskich włościach, zatrzymywali się tu na posiłek. Należy nadmienić, że nazwa Posilenie obowiązuje tylko dla zabudowań znajdujących się w południowej części Drażdżewa Nowego, do posesji państwa Bastków. Następnie w kierunku północnym na te grunty miejscowa ludność mówi Nabywce. Nazwa ta pochodzi od słowa „nabywać” – nabywcy kupowali te ziemie od ich właścicieli Krasińskich, a następnie od Biernackich.



Rada Gminy Jednorzec

Uchwały podjęte na sesjach

w dniu 7 sierpnia w sprawie:

- 1) zmiany w składach osobowych stałych komisji Rady Gminy Jednorzec. W związku z wyborem nowego radnego Rady Gminy Jednorzec Pana Edwarda Orłowskiego rozszerzono skład osobowy dwóch komisji Rady: Komisji Oświaty, Rodziny, Kultury i Spraw Społecznych oraz Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów;
- 2) zmian w budżecie Gminy na 2012 rok
- W ramach analizy realizacji budżetu w 2012 r. dokonano przesunięć środków finansowych wskutek czego planowane dochody na rok 2012 po zmianach wyniosły 30.260.257,98 zł, a planowane wydatki 31.490.850,06 zł. Wprowadzono następujące najważniejsze zmiany finansowe:
 - zwiększono plan dochodów o kwotę 45.000,00 zł w związku z przyznaniem przez Samorząd Województwa Mazowieckiego dotacji na modernizację drogi gminnej w Parciakach,
 - zwiększono plan wydatków o kwotę 63.000 zł na budowę wodociągu wiejskiego w Jednorzcu przy ul. Lawendowej,
 - zwiększono plan wydatków o kwotę 20.000,00 zł na zakup pieca CO (wraz z montażem) do budynku Ośrodka Zdrowia w Jednorzcu;
- 3) zmiany uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jednorzec na lata 2012-2020. Wprowadzono zmiany w celu spójności Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy z uchwałą budżetową;
- 4) wzniesienia pomników Niepodległości w Jednorzcu i w Lipie. Na wniosek Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Ziemi Przasnyskiej Rada Gminy wskazała miejsca w Jednorzcu (obok parkanu przykościelnego naprzeciwko budynku dworca autobusowego) i w Lipie (na skwerku obok szkoły), w których mogą stanąć pomniki upamiętniające członków Polskiej Organizacji Wojskowej sekcji Jednorzec i Lipa. Pozyskaniem środków na pomniki zajmie się Związek Piłsudczyków. Przewidywany termin umiejscowienia pomników planowany jest do 2014 r.

w dniu 13 września w sprawie:

- 1) zmian w budżecie Gminy na 2012 rok. W ramach analizy realizacji budżetu w 2012 r. dokonano kolejnych przesunięć środków finansowych wskutek czego planowane dochody na rok 2012 po zmianach wyniosły 30.328.528,83 zł, a planowane wydatki 31.771.762,06 zł. Wprowadzono następujące najważniejsze zmiany finansowe:
 - zwiększono plan dochodów o kwotę 15.752,85 zł w związku z przyznaniem przez Wojewodę Mazowieckiego dotacji jako zwrot części wydatków wykonanych w ramach funduszu sołectkiego w 2011 r.,
 - zwiększono plan wydatków o kwotę 36.000 zł na wykonanie ogrodzenia boiska szkolnego i wymianę posadzek na holu w budynku szkoły w Żelaznej Rządowej,
 - zwiększono plan wydatków o kwotę 88.000,00 zł na remont korytarza w budynku szkoły w Parciakach oraz wymianę dachu na budynku gospodarczym;
- 3) zmiany uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy

Finansowej Gminy Jednorzec na lata 2012-2020. Wprowadzono zmiany w celu spójności Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy z uchwałą budżetową.

Janina Popiołek

Treść uchwał dostępna jest w Urzędzie Gminy na stanowisku ds. Organizacyjnych i Kadr (Sekretariat Urzędu).

Uchwały w sprawach Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jednorzec na lata 2011-2019 i zmian w budżecie Gminy na 2011 rok dostępne są także u Skarbnika Gminy.

Wszystkie uchwały dostępne są również na stronie internetowej www.bip.jednorzec.pl w katalogu: „Rada Gminy”, podkatalogu: „Uchwały Rady Gminy” i „Sesje Rady Gminy 2010-2014”.

Dodatkowe pieniądze:

- 1) Dnia 08.08.2012 r. podpisano z Urzędem Marszałkowskim w Warszawie umowę o dotację ze środków związanych z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych na realizację zadania pn. „Modernizacja drogi gminnej na terenie wsi Parciaki”. Wartość udzielonej dotacji 45.000,00 zł;
- 2) Dnia 04.07.2012 r. podpisano z Urzędem Marszałkowskim w Warszawie umowę na dofinansowanie w ramach PROW 2007-2013 działanie Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej inwestycji pn. Rozwój lokalnej przedsiębiorczości poprzez rozbudowę i remont targowiska stałego przy ulicy Polnej w miejscowości Jednorzec”, na kwotę pomocy w wysokości 800.522,00 zł;
- 3) Dnia 04.09.2012 r. podpisano aneks do umowy z Ministerstwem Sportu i Turystyki w Warszawie zwiększający przyznaną kwotę dofinansowania z 1.400.000,00 zł do 3.000.000,00 zł na realizowaną inwestycję pn. „Budowa hali widowiskowo – sportowej w Jednorzcu”.
- 4) Dnia 03.09.2012 r. otrzymano z Urzędu Marszałkowskiego informację:
 - o pozytywnym rozpatrzeniu wniosku o płatność częściową w ramach operacji realizowanej przy udziale środków PROW 2007-2013 pn. „Poprawa jakości usług komunalnych świadczonych przez Gminę Jednorzec” na zadanie pn. „Zakup i dostawa fabrycznie nowego ciągnika rolniczego i wozu asenizacyjnego”,
 - o otrzymaniu środków finansowych w wysokości 184.406,00 zł.
- 5) Dnia 24.08.2012 r. złożono do Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie wniosek o płatność końcową w ramach operacji realizowanej przy udziale środków PROW 2007-2013 pn. „Poprawa jakości usług komunalnych świadczonych przez Gminę Jednorzec” na zadanie pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Ulatowo-Pogorzel i budowa sieci wodociągowej w miejscowości Jednorzec i Olszewka”, w wysokości do 2.104.268,00 zł.
- 6) Dnia 10.08.2012 r. ostatecznie zakończono i rozliczono projekt „Poprawa warunków w zakresie ochrony zdrowia mieszkańców Gminy Jednorzec i części gmin Baranowo i Chorzele” z RPO WM 2007-2013. Po ostatecznej weryfikacji całkowita wartość projektu opiewa na kwotę 2.088.648,63 zł. Wydatki kwalifikowane wynoszą 1.075.875,00 zł w tym dofinansowanie z RPO 914.063,40 zł.

Magdalena Bakuła

Moja Kurpiowszczyzna

ELŻBIETA STASIUK

Spotkanie pożegnalne

16 stycznia 2010 r. Zima nad wyraz surowa. Siarczasty mróz. Z miejsca, w którym przeżył prawie 60 lat, z domu, który zbudował, wyrusza w ostatnią drogę przyjaciel - Czesław Koliński.

Nieprzenikniony Majestat Śmierci

Punktualnie o godz. 13.30 czekamy z mężem przed kościołem. Parę minut później, zza zakrętu, wyłania się smutny, żałobny pochód. Zdumiewający jest kontrast, ciemnej, długiej wstęgi orszaku, na tle śnieżnobiałej bieli połoniskich pól. Do świątyni jest około 1 kilometra. Obserwujemy więc, w skupieniu, ten niezwykle, dla mieszcucha, widok. Bajkowa, nieskazitelna przyroda. Życie i śmierć, czerni i biel - to budzi refleksję. I ta cisza przerwana nagle dźwiękiem dzwonów i coraz donośniejszym śpiewem żalu i pożegnania, pięknych religijnych pieśni. Nieprzenikniony Majestat Śmierci.

Spotkanie przy stole

Po mszy świętej, w której, mimo straszego zimna, uczestniczyło kilkadziesiąt osób i krótkiej ceremonii na zjawiskowo pięknym, otoczonym borem wiejskim cmentarzu, przy stole spotkali się: członkowie rodziny, sąsiedzi i przyjaciele. Ja z mężem mamy honor, jako ci ostatni, uczestniczyć w tym smutnym wydarzeniu, ale o dziwo, nie było ono wcale smutne. Pan Czesław, spoglądając z nieba, na pewno się cieszył, że tak dobrze czujemy się wśród jego dzieci, wnuków i prawnuków. Siedziałam obok prawnuczki, dziesięcioletniej Martynki mieszkającej na Kaszubach. Dogadywałyśmy się świetnie. Mówiła mi fragmenty kaszubskiego wierszyka-elementarza: „to je krucze, to je dlucze, to kaszebsko stolica, to są basy, to są skrzypce, to oznacza Kaszeba”. Do dziś dźwięczy mi w uszach melodia i rytm tego języka. Ponieważ kocham regionalizmy i gwary, a szczególnie Kurpie, to marzy mi się, aby gwara kurpiowska osiągnęła taką rangę jak kaszubska. Życzę więc swojemu koledze, Tadeuszowi Grecowi, zapaleńcowi i pasjonatowi tej gwary, aby udało mu się ją wskrzesić, i we współpracy z profesorem Rubachem, wprowadzić do szkół naukę zapisu graficznego i wymowy dialektu kurpiowskiego.

I tutaj dygresja: tekst ten pisałam 3 lata temu dla nowego pisma „Spotkania”,

które z różnych względów nie ukazało się na rynku. Uzupełnię część, że opis graficzny opracowany przez wybitnego specjalistę prof. Rubacha przy istotnej współpracy p. T. Greca, i jakże miło o tym pisać, ziomka bliskiej memu sercu Ziemi Jednorożeckiej p. W. Łukaszewskiego jest już wprowadzony w życie. Wtedy jeszcze nie znałam p. Wojciecha, więc gdy koleżanka z Kadzidla pokazała mi piękne wydanie "Elementarza Kurpiowskiego" (właśnie w Kadzidle odbywała się promocja) pod redakcją W. Łukaszewskiego, bardzo się ucieszyłam, że region jednorożeczki wniósł swój wkład w jakże istotny rozdział do statusu jaki w regionalnych dialektach należy się bez wątpienia gwarze kurpiowskiej. Tak więc moje marzenia zainspirowane na spotkaniu przy stole po pogrzebie p. Czesława ziściły się szybciej niż się spodziewałam.

Jestem szczęśliwa, że tu na Kurpiach, w ukochanej Poloni spędzam letnie upalne dni. To właśnie tutaj spotkałam pana Czesława. Gdy przed 10 laty, po śmierci pierwszego męża, kupiłam, za namową starych przyjaciół, drewnianą, zdewastowaną chatkę, w przywracaniu jej do życia pomagał mi pan Czesław Koliński. Jeszcze wtedy nie wiedziałam, że człowiek ten i jego żona staną mi się tak bliscy, jak członkowie rodziny. Mój cudowny skansenik, pachnący tradycyjnie wapnem nakładanym rękami, męża mojej przyjaciółki, Bronka Antosiaka i właśnie, zaproszonego przez niego do współpracy, pana Czesława, tonie cały w kwiatach, palmach i bukietach wyrzeźbionych, zdolnymi paluszkami żony pana Kolińskiego, Antoniny. Sufit ozdobiony jest kierzem jej autorstwa. To właśnie ona pierwsza obudziła moje zainteresowanie sztuką kurpiowską. A serwety i serwetki, poduchy i poduszeczki, chodniki i chodniczki - wszystkie te dary serca dostałam bez żadnych finansowych gratyfikacji, chociaż niejedną raz proponowałam taki rewanż. Nawet teraz, zimą w moim nieopalanym domku jest wesoło i kolorowo, a latem ogród mieni się barwami maku, i rudbeki podarowanych mi przez córkę pana Czesława - Marię, pachnie ziołami, na przykład miętą - kolejnym darem sympatycznej sąsiadki, pani Mierzejewskiej. I jak tu nie kochać tych ludzi, życzliwych i otwartych na drugiego człowieka. 'Całości dopełniają stare meble, ustawione rękami moich przyjaciół, i zabytkowe, pościągane ze strychu przedmioty, jak choćby maglow-



Elżbieta Stasiuk

nica z wyrzeźbioną datą sprzed wieku. Wszystko to tchnęło w ściany mojej chatki zapach i klimat domu rodzinnego.

Oswajanie śmierci

O tym wszystkim rozmawialiśmy przy stole. Za oknem coraz bardziej siarczasty mróz, a przy stole coraz więcej ciepła. Łzy żalu wrócą, ale tymczasem zostały na cmentarzu. Serdeczne słowa o zmarłym, radość niezwykła ze spotkania z bliskimi. Nie zapomnimy nigdy magii tego niezwykłego wieczoru. Gawędziliśmy na poważnie z Martynką i mniej poważnie z wnukiem Rafałem, który rozbawiał towarzystwo swoim poczuciem humoru. Prawie oswoił mi śmierć. Martwię się tylko o kochaną panią Antoninę. Co będzie jak się wszyscy rozjadą? Zostanie wprowadzić córkę z zięciem, ale nikt nie zastąpi męża, pana Czesława. Przyjaźnimy się tyle lat i wiem, jak głęboka łączyła ich więź. Nie słyszałam w żadnych okolicznościach, by się kłócili. Pani Antonina bardzo troszczyła się o zdrowie męża i wydaje mi się, że niechętnie patrzyła, gdy pan Czesław chciał poczęstować nas wódeczką, ale z wrodzoną sobie kulturą i taktem nie protestowała. Czasem żartobliwie wypominała mężowi, że już swoje wypił. Byliśmy przyjmowani zawsze szczerze, po staropolsku, „czym chata bogata”. Wspominaliśmy stare dzieje, zwyczaje i obrzędy, a wszystko to okraszone gadkami w wykonaniu pani Antoniny. Mąż dzielnie kibicował i podsuwał żonie nowe tematy. Były to bardzo miłe i pożyteczne spotkania. Szkoda, że to ostatnie takie spotkanie z wyczuwalną, prawie fizyczną, obecnością pana Czesława. Wiem jednak, że będą kolejne, których bohaterem będzie pan Czesław Koliński. O nich właśnie i o innych może jeszcze napisać.



Móžëm po kurpśosku

cz. IV

„LA NÉCH TO NARODOŽE WZDY POSTRÓNNE ZNAJÓ JŹZ
KURPŚE NÉ GĚŠI JŹZ SWÓJ JĚZYK MAJÓ”

WOJCIECH ŁUKASZEWSKI

Žítóm naséch Cytelníkův na kolejnéj
lekci jězyka kurpśoského. Těn łódćinek
kursu bědže pośwěćóny bezzdwěćności
głosek w caše przesłým. Casowníky

w formie męskěj zakońcöne spółgłoskami „g”, „d”, „z” łoráž końcówkami
„ëm” ji „eś”.

W nédzelē mókēm jįść do boru.
(W niedzielę mogłem pójść do lasu).

Bronek, klâteś łobżŹy do żadra?
(Bronku, kładłeś oberki do wiadra?)

Stryj Staśek żós na woże śwěże śano.
(Stryj Stasiek wiożł na wozie świeże
siano).

Opracowano na podstawie: Jerzy Rubach, *Zasady pisowni kurpiowskiego
dialektu literackiego*, Ostrołęka 2009.



Rok 2012 został ogłoszony na Mazowszu Rokiem Kardynała Aleksandra Kakowskiego i Stanisława Ostoi - Kotkowskiego

Stanisław Ostoja - Kotkowski - twórca sztuki laserowej i prekursor grafiki komputerowej

Jego dokonania artystyczne zostały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

Na przestrzeni całej historii, ze wszystkich dziedzin sztuki zaledwie dwóch Polaków dostąpiło tego zaszczytu: Fryderyk Chopin i Stanisław Ostoja-Kotkowski. Dorobek uczonego pozwala postawić go obok takich postaci jak Oskar Kolberg i Zygmunt Głogier. Jako pierwszy przy użyciu laserów i elektroniki przekładał dźwięki na obrazy. Wyprzedził swoją epokę, łamiąc stereotypy tradycyjnego pojęcia sztuki i nie dając się zasufladkować historykom sztuki.

Urodził się 28 grudnia 1922 w Golubiu. W 1937 roku rodzina Kotkowskich przeprowadziła się do Przasnysza. Podczas okupacji hitlerowskiej pobierał nauki malarstwa. Pod koniec II wojny światowej zabrany przez okupantów jako zakładnik, uciekł z transportu na terenie Niemiec. Wolność znalazł w amerykańskiej strefie okupacyjnej. W latach 1945 – 49 studiował malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych w Düsseldorfie. Pod koniec 1949 r. wyemigrował do Australii, gdzie studiował. Był członkiem Royal Society of Art w Londynie, działaczem polonijnym. Od 1960 r. pracował nad transformacją dźwięku w barwy i kształty. Jako pierwszy w świecie użył efektów laserowych podczas przedstawienia teatralnego i operowego. Autor płaskorzeźb, rzeźb, fresków i konstrukcji świetlnych, kolaży optycznych, grafik komputerowych, fotografii artystycznych, pokazów fotografii kinetycznej, spektakli i koncertów laserowych. Twórca urządzeń wytwarzających muzykę w zetknięciu z ludzkim ciałem, wież chromasonicznych, kinetycznego fresku słonecznego „Solaris”.

Od swojego wyjazdu poza granice kraju odwiedził Polskę

dwukrotnie – po raz pierwszy w 1967 r. We wrześniu 1991 r. brał udział w prezentacjach (w ramach wielkiej wystawy twórców emigracyjnych „Jesteśmy”) swoich koncertów laserowych

w Filharmonii Stanisław Ostoja-Kotkowski
Narodowej. Za swoje

dokonania artystyczne Stanisław Ostoja - Kotkowski został nagrodzony odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej, a królowa Elżbieta II w 1992 r. przyznała mu Order Australii. Zmarł 2 kwietnia 1994 roku w Australii. Grób Stanisława Ostoi - Kotkowskiego znajduje się na warszawskich Powązkach. Prace artysty oglądać można w australijskich oraz zagranicznych zbiorach państwowych i prywatnych. W Polsce dokumentację życia i działalności artystycznej Stanisława Ostoi - Kotkowskiego prowadzi Muzeum Historyczne w Przasnyszu. Jego imię nosi jedna z przasnyskich ulic. 6 grudnia 2006 podczas sympozjum „Laser jako medium w sztuce współczesnej” imię Ostoi - Kotkowskiego otrzymał również Miejski Dom Kultury w Przasnyszu. Od 2006 w Przasnyszu przyznawany jest Medal Stanisława Ostoi - Kotkowskiego.



oprac. Teresa Wojciechowska

Aleksander Kakowski - kardynał z Ziemi Przasnyskiej

Kalendarium życia

- Urodził się 5 lutego 1862 w Dębinach k. Przasnysza. Pochodził z drobnej szlachty mazowieckiej. Ród Kakowskich wywodził się z miejscowości Kaki w powiecie przasnyskim.
- Uczęszczał do szkoły elementarnej w Przasnyszu, a gimnazjum ukończył w Pułtusk.
- Wstąpił do seminarium duchownego w Warszawie, następnie do Akademii Duchownej w Petersburgu i Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie.
- 30 maja 1886 otrzymał święcenia kapłańskie w Warszawie.
- Od 1887 był wykładowcą teologii i literatury polskiej w seminarium duchownym w W-wie.
- W 1901 został kanonikiem warszawskim, następnie prałatem.
- W 1910 uzyskał stopień doktora teologii na Akademii Duchownej w Petersburgu.
- 22 czerwca 1913 uzyskał sakrę biskupią w Sankt Petersburgu.
- 14 września 1913 odbył ingres do archikatedry św. Jana Chrzciciela w Warszawie.
- W latach 1917–1918 został przedstawicielem duchowieństwa w tymczasowym organie władzy zwierzchniej Królestwa Polskiego Radzie Regencyjnej.
- 8 listopada 1919 konsekrował nuncjusza apostolskiego abpa Achillesa Rattiego, późniejszego papieża Piusa XI.
- 15 grudnia 1919 kreowany kardynałem.
- Przed bitwą warszawską w trakcie wojny polsko - bolszewickiej nie dość, że był jednym z tylko trzech dyplomatów, którzy nie opuścili zagrożonej Warszawy, to jeszcze znalazł się wśród żołnierzy pierwszej linii w okopach obronnych wokół Radzyna.
- Od 1925 używał dożywotnio tytułu Prymasa Królestwa Polskiego.
- W 1925 r. współpracował przy zawarciu konkordatu ze Stolicą Apostolską.
- Jako arcybiskup warszawski był inicjatorem budowy wielu kościołów i kaplic, założył kilkadziesiąt nowych parafii.
- W 1930 roku uczestniczył w powstaniu Caritas.
- 5 czerwca 1930 został kawalerem Orderu Honoru i Dewocji

w zakonie maltańskim.

- Zorganizował działalność kleru wśród młodzieży akademickiej, zalecał opiekę nad zabytkami sztuki sakralnej, był inicjatorem utworzenia w 1936 roku Muzeum Archidiecezjalnego oraz Domu Pracy dla Najbiedniejszych na Bródnie.



Kardynał Aleksander Kakowski

- W 1936 zwołał pierwszy synod plenarny biskupów polskich w Częstochowie.
- Angażował się w tworzenie Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Warszawskim.
- Napisał wiele artykułów i rozpraw z zakresu ustawodawstwa kościelnego.
- 17 czerwca 1938 został kanclerzem kapituły Orderu Orła Białego (odznaczony orderem w 1925).
- Zmarł 30 grudnia 1938 r. w Warszawie. Został pochowany na cmentarzu na Bródnie.
- W 2000 roku wydawnictwo „Platan” wydało jego pamiętniki. Był konserwatystą i uważał, że katolicyzm w Polsce powinien mieć miejsce dominujące w państwie. Z tego powodu sprzeciwiał się m. in. ślubom i rozwodom cywilnym. Był także przeciwnikiem równouprawnieniu wyznań nie katolickich w Polsce.

oprac. Teresa Wojciechowska

Prezentujemy wybrane oferty pracy PUP w Przasnyszu:

1. **Kierowca Samochodu Ciężarowego** - KAL-TRUCK K. Leleniewski, Karwacz. **MP:** Karwacz, **W:** prawo jazdy kategorii CE, świadectwo, kwalifikacji, 2 letnie doświadczenie **K:** 606-450-944
2. **Hydraulik** - DAN BUD Zakład Instalacyjno Budowlany w Przasnyszu **MP:** praca na terenie całego kraju z zakwaterowaniem **W:** wykształcenie zawodowe, umiejętność zawodu hydraulika, mile widziane doświadcze-

nie **K:** 604-598-279

3. **Przedstawiciel Handlowy** [przedstawiciel Regionalny] - EL-MAR Ubojnia Zwierząt w Przasnyszu **MP:** Przasnysz, ul. Rolnicza 2 **W:** prawo jazdy B, wykształcenie średnie lub wyższe, doświadczenie w branży rolniczej, predyspozycje do handlu **K:** 691-512-930
4. **Kierowca Samochodu Ciężarowego** - Firma Myśliński w Przasnyszu **MP:** Przasnysz, **W:** prawo jazdy

CE, świadectwo kwalifikacji, karta kierowcy, staż nie wymagany **K:** 29 752-63-61

5. **Kierowca Autobusu - Konduktor** - PKS w Przasnyszu **MP:** Przasnysz, **W:** prawo jazdy kat. D, św. kwalifikacji na przewóz osób, niekaralność **K:** 29 752-67-41

Objaśnienia skrótów:
MP – miejsce pracy,
W – wymagania,
K- kontakt

Flesz polityczny

Polska scena polityczna nigdy nie ostygnie od braku wydarzeń, które co i raz ożywiają opinię publiczną. Zakończone dywagacje dotyczące podniesienia wieku emerytalnego nie zamknęły napięcia na linii rząd-społeczeństwo.

WOJCIECH ŁUKASZEWSKI

Kolejnym, dającym wiele do myślenia wstrząsem na arenie politycznej była sprawa związana z nagraniem rozmowy członków Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przy okazji wyszło na jaw wiele wzajemnych powiązań polityczno-biznesowych. Oczom opinii publicznej ukazano w całej okazałości zjawisko nepotyzmu w PSL-u. Oczywiście zdawać musimy sobie doskonale sprawę z tego, że nepotyzm, na tę, czy inną skalę występuje na całym świecie. Pomimo tego zjawisko takie należy uznać za dobitnie naganne. Jednak obnażona w Polsce jego skala wprawić może w osłupienie. Przykro jest o tym wszystkim słuchać szczególnie mieszkańcom wsi, że ich ugrupowanie o ponad stuletnich bogatych tradycjach jest uwikłane w zawłaszczanie urzędów.

Myślę, że chyba już wszyscy dorośli Polacy, i nie tylko, znają dwa anglojęzyczne wyrazy – „Amber Gold”. Wszystko za sprawą pomysłowości pewnego 28-latk, który w niewiarygodnie krótkim czasie zgromadził na swoim koncie fortunę. Marin P., podobno już jako uczeń sprzedawał rówieśnikom swoje kanapki zrobione przez mamę. W latach późniejszych kanapkowy interes został zamieniony na złoto i bursztyn – przynajmniej tak mogłoby wynikać z nazwy firmy. Najbardziej interesująca, a zarazem



intrygująca, była debata polityczna dotycząca zakresu ingerencji państwa w wolność obywatela. Premier Donald Tusk pytał, czy możliwe jest, aby władza ograniczała swobodę działalności gospodarczej. W zasadzie tak zadane pytanie staje się z natury w naszym kraju dosyć tendencyjne, gdyż tak pojęta swoboda gospodarcza trwa od 20 lat. To właśnie państwo powinno tworzyć takie prawo, które ochroni przeciętnego zjadacza chleba od wszelkiej maści oszustów wyłudających w świetle prawa oszczędności ich życia. Niestety, w Polsce prawa konsumenta stanowią jedynie zapis, który dosyć często jest martwy. Obecnie w kraju funkcjonuje wiele podmiotów stojących na straży praworządności: Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralne Biuro Śledcze, Centralne Biuro Antykorupcyjne, jednak żadna z tych instytucji nie spełniła w tej konkretnej

sprawie swojego zadania. Zdefraudowanych zostało ponad 300 mln zł i w zasadzie tak późne odkrycie zjawiska okradania klientów parabanku stanowi wielką porażkę służb specjalnych. Jak wiemy również ze środków masowego przekazu, nie bez winy jest również gdański wymiar sprawiedliwości. Jego dyspozycyjność i służalczość wobec władzy świadczy o tym, iż 1989 rok nie stanowi świadomej cezury, przynajmniej w mentalności wielu osób.

Zastanawiam się nad konkluzją niniejszego artykułu, myśląc o tym, gdzie w całej tej poplątanej sytuacji znajduje się tzw. „szary” obywatel. Czyżby prawo nie było dla wszystkich jednakowe? Niech słowa Konfucjusza stanowią puentę niniejszych rozważań: „W państwie rządzonym dobrze wstyd być biednym, w państwie rządzonym źle – bogatym.”

Są już znane stawki płatności bezpośrednich za rok 2012. Dopłaty w Polsce będą przeliczane wg kursu 4,1038 zł za euro.

Europejski Bank Centralny ogłosił 28 września br. oficjalny kurs euro, zgodnie z którym będą przeliczane i wypłacane dopłaty bezpośrednie za 2012 rok. Kurs ten wynosi 4,1038 złotych za euro. Kursy przeliczeniowe obowiązują we wszystkich państwach członkowskich, w których oficjalną walutą nie jest euro.

W tym roku przyjęty kurs przeliczeniowy jest mniej korzystny niż w roku ubiegłym, kiedy wynosił on 4,4050 zł za euro. Kurs ten jest niższy o 0,3012 zł.

Łączna kwota przeznaczona na dopła-

ty bezpośrednie w Polsce za 2012 r. wynosi ponad 3,48 mld euro, tj. ponad 14,3 miliardów złotych, przy czym 90% tej kwoty rolnicy otrzymają z budżetu UE a pozostałe 10% sfinansowane zostanie z budżetu krajowego.

Po opublikowaniu kursu wymiany walut (4,1038 PLN za 1 EUR), po którym przeliczane będą płatności bezpośrednie za 2012 r. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi opracowało projekty stosownych rozporządzeń, które zakładają, że stawki poszczególnych płatności osiągną

maksymalne dopuszczalne wartości.

Obowiązujące stawki płatności bezpośrednich za 2012 r. zostaną opublikowane w rozporządzeniach Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Do tego czasu podane poniżej wartości stanowią jedynie stawki proponowane przez MriRW.

ARiMR, zgodnie z przepisami, rozpocznie wypłatę płatności bezpośrednich od 3 grudnia 2012 r.

źródło: ARiMR

☞ Odeszli od nas ☞

23 czerwca 2012 r. zmarł Czesław Chudzik z Olszewki. Miał 59 lat.
 23 czerwca 2012 r. zmarł Stanisław Jarocho z Ulatowa-Dąbrówki. Miał 82 lata.
 24 czerwca 2012 r. zmarł Bogusław Ciuchta z 06-323 Jednorożca. Miał 24 lata.
 25 czerwca 2012 r. zmarła Genowefa Furman z Jednorożca. Miała 86 lat.
 25 czerwca 2012 r. zmarł Czesław Niestępski z Kobylaków-Korysz. Miał 84 lata.
 28 czerwca 2012 r. zmarła Alina Kossakowska z Żelaznej Rządowej. Miała 47 lat.
 29 czerwca 2012 r. zmarł Jan Berg z Olszewki. Miał 77 lat.
 29 czerwca 2012 r. zmarła Stanisława Gładek ze Stegny. Miała 79 lat.
 30 czerwca 2012 r. zmarła Czesława Agaczewska z Jednorożca. Miała 83 lata.
 4 lipca 2012 r. zmarł Stefan Tubis ze Stegny. Miał 61 lat.
 7 lipca 2012 r. zmarł Czesław Burchacki z Jednorożca. Miał 74 lata.
 8 lipca 2012 r. zmarła Kazimiera Czesława Demurat z Olszewki. Miała 87 lat.
 12 lipca 2012 r. zmarł Henryk Kraszewski z Ulatowa-Pogorzeli. Miał 81 lat.
 16 lipca 2012 r. zmarł Tadeusz Kobylński z Ulatowa-Pogorzeli. Miał 75 lat.
 17 lipca 2012 r. zmarł Wiktor Opalach z Jednorożca. Miał 84 lata.
 17 lipca 2012 r. zmarł Mirosław Sędrowski z Parciak. Miał 50 lat.
 18 lipca 2012 r. zmarł Kazimierz Kardaś z Jednorożca. Miał 56 lat.
 20 lipca 2012 r. zmarła Marianna Opalach z Dynaku. Miała 104 lata.
 26 lipca 2012 r. zmarła Bożena Abramczyk z Parciak. Miała 43 lata.
 27 lipca 2012 r. zmarła Janina Jurczak z Jednorożca. Miała 80 lat.
 28 lipca 2012 r. zmarł Zdzisław Płoski z Ulatowa-Słabogóry. Miał 62 lata.
 1 sierpnia 2012 r. zmarł Hieronim Koper z Jednorożca. Miał 75 lat.
 3 sierpnia 2012 r. zmarła Zofia Mierzejewska z Połoni. Miała 77 lat.
 7 sierpnia 2012 r. zmarła Stanisława Zadrożna z Ulatowa-Pogorzeli. Miała 82 lata.
 19 sierpnia 2012 r. zmarła Zofia Panuś z Nakła. Miała 82 lata.
 26 sierpnia 2012 r. zmarła Aleksandra Parzych ze Stegny. Miała 65 lat.
 29 sierpnia 2012 r. zmarł Włodzimierz Kardaś z Jednorożca. Miał 60 lat.
 31 sierpnia 2012 r. zmarła Władysława Banul z Parciak. Miała 88 lat.
 31 sierpnia 2012 r. zmarła Zofia Pietrzak z Ulatowa-Pogorzeli. Miała 73 lata.
 2 września 2012 r. zmarł Jacek Zdzisław Opalach z Olszewki. Miał 46 lat.
 3 września 2012 r. zmarł Franciszek Ciuchta z Jednorożca. Miał 70 lat.
 7 września 2012 r. zmarł Tadeusz Piotrowski z Jednorożca. Miał 61 lat.
 21 września 2012 r. zmarła Czesława Wróbel z Małowidza. Miała 76 lat.
 23 września 2012 r. zmarła Marianna Banacka z Lipy. Miała 87 lat.



Franciszek Ciuchta (10.04.1942 - 3.09.2012)

„Za szybko się stało”

Człowiek umiera... Znowu za szybko !
 Człowiek umiera... Razem z nim wszystko
 Tylko wspomnienia po nim zostają
 Które wciąż mgliste z czasem się stają
 Których tak wiele, jednak za mało
 Znowu za szybko wszystko się stało
 Czasu nie było na pożegnanie
 Teraz zostało tylko płkanie
 Teraz ten smutek w garści nas trzyma
 Trzyma za szyję, dusić zaczyna
 Póki ktoś żyje, to go kochamy
 Lecz to po śmierci, go doceniamy
 Wtedy widzimy jaki był cenny
 Wtedy ogarnia smutek brzemienny
 Wtedy to rozpacz, wtedy tęsknota
 Jakże niewinna życia prostota
 Wtedy wyrzuty nami władają
 Wtedy uczucia hołdy składają
 Wtedy za późno na przeprosiny
 Jedno, co możemy – wciąż się modlimy
 Bo życie jest jak płomień
 Palącej się świecy, zostanie zdmuchnięty
 lub dotrwa do końca
 lecz zgaśnie na pewno
 Więc pamiętaj człowieku o śmierci
 Ostatnim swym celu
 Gdzie nie chce iść nikt
 A dochodzi wielu

wiersz dla dziadka od wnuczka Marcina

Czy wiesz, że...

- Najmniejszymi miejscowościami w gminie Jednorożec są: Uścianek, gdzie mieszka tylko 5 osób (jedna rodzina) oraz Przejmy liczące 8 mieszkańców;
- Największą wsią w naszej gminie jest Jednorożec, gdzie jest zameldowanych 2118 osób;
- W Jednorożcu jest 31 nazwanych ulic i 9 w Stegnie;
- Najstarszą wsią w gminie Jednorożec są Kobylaki. Wioskę o tej nazwie założył w 1503 roku Jan herbu Łódzia i odtąd zaczął nazywać się Kobylńskim herbu Łódzia;
- Miejscowości położone na terenie naszej gminy należą do 6 parafii: Parciaki, Olszewka, Połoń, Święte Miejsce, Skierkowizna i Jednorożec.

oprac. Teresa Wojciechowska

„Ocalić od zapomnienia...”

Gwara kurpiowska w ogromnym tempie znika z życia mieszkańców naszego regionu. Język ogólnopolski, język literacki zagościł już na dobre. Dokąd żyją starsi ludzie, możemy dziś odtworzyć kurpiowską gwarę i pozostawić w spuściznie dla młodych, nowych pokoleń. Niech poznają jej tajemnice... „Ocalmy ją od zapomnienia”.

Taka idea przyświeca autorom „Słownika gwary kurpiowskiej”. Projekt został już opracowany przez p. Henryka Gadomskiego. Zawiera on ponad 2000 haseł (słów i zwrotów). Słownik ma zawierać słownictwo z całej tzw. Puszczy Zielonej.

Powołany został Zespół Konsultacyjny. W skład jego wchodzi 25 osób. Są to rodowici Kurpie, znawcy gwary kurpiowskiej. Każdy członek tego zespołu zapoznał się z projektem i zapisał swoje uwagi.

Eugeniusz Kuciński

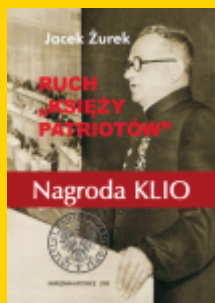
Nowości w Gminnej Bibliotece

Wszystkich miłośników i pasjonatów historii zapraszamy do korzystania z zasobów Gminnej Biblioteki Publicznej w Jednorozcu, która dzięki uprzejmości Instytutu Pamięi Narodowej poszerzyła swój księgozbiór o następujące pozycje literackie:

1. Patryk Pleskot, „Tarcza partii i narodu. Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945-1956. Zarys struktur i wybór źródeł”, Warszawa 2010 r.

2. Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku Wielki Terror: operacja polska 1937 – 1938, część pierwsza

3. Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku Wielki Terror: operacja polska 1937 – 1938, część druga



3. Jacek Żurek, Ruch „Księży patriotów w województwie katowickim w latach 1949-1956”, Warszawa-Katowice 2009 r.

4. Andriej Lebediew, Wiktor Piczukow,

ks. Sławomir Laskowski Kostiel i własn na Gomelszczynie



5. Marek Gałęzowski, „Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich”, Warszawa 2010 r.

6. Franciszek Dąbrowski, Piotr Gontarczyk, Paweł

Tomasik, „Marzec 1968 w dokumentach MSW. Tom I Niepokorni”, Warszawa 2008 r.

7. Witold Bagieński, Franciszek Dąbrowski, Franciszek Gryciuk, „Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa- Tom I Działalność w latach 1945-1947”, Warszawa 2010 r.

8. Monika Bielak, Kazimierz Krajewski „Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944-1956. Tom IV - Słownik Biograficzny” - Warszawa – Kraków-Wrocław 2010 r.

9. Łukasz Kamiński, Grzegorz Wali-góra „NSZZ Solidarność 1980 – 1989. Tom IV Polska zachodnia”, Warszawa

2010 r.

10. Łukasz Kamiński, Grzegorz Wali-góra, „NSZZ Solidarność 1980 – 1989. Tom II Ruch społeczny”, Warszawa 2010 r.

11. Wojciech Jerzy Muszyński, Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „Lista strat działaczy obozu narodowego w latach 1939-1955 - Słownik Biograficzny” - Warszawa 2010 r.

12. Wanda Chudzik, Mirosław Filipiak, Jakub Gołębiowski, Biuletyny „Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Grudzień 1954 – LISTOPAD 1956”, Warszawa 2009 r.

13. Marek Gałęzowski, Pułkownik „Żegota. Życie i Pisma Pułkownika dypl. Tadeusza Munnicha” – Warszawa 2009 r.

14. Piotr Franaszka, „Stłamszona nauka? - Inwigilacja środowisk akademickich i naukowych przez aparat bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku”, Warszawa 2010 r.

15. Piotr Franaszka, „Naukowcy władzy, władza naukowcom”. Warszawa 2010 r.

16. Jerzy Eisler, „Polskie miesiące- czyli kryzys(y) w PRL”- Warszawa 2008r.

17. Anna Grażyna Kister, „Pretoria-nie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18.X.1943 – 16.III.1945”, Warszawa 2010 r.



18. Petr Blazek, „Ryszard Siwiec 1909-1968”, Warszawa 2010 r.

oprac. Katarzyna Klimczak, Daniel Rzosiński

Mamy nadzieję, że pozycje te pozwolą spojrzeć na historię z innej perspektywy, jak również posłużą do poszerzenia wiedzy o dziejach najnowszych, a treści w nich zawarte staną się źródłem informacji, które zostaną wykorzystane przez uczniów i studentów.

Zapraszamy
Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej
Maria Komor

Gminny Zespół Kultury i Sportu w Jednorozcu pozyskał z zasobów Instytutu Pamięi Narodowej ciekawą pozycję historyczną zatytułowaną „Od niepodległości do niepodległości - Historia Polski 1918 - 1989”. Powstanie tej publikacji miało na celu inne niż dotychczas ujęcie historii z w/w okresu. Pozycja ta jest skierowana przede wszystkim do młodzieży przystępującej do matury. Na jej kartach poznajemy osiągnięcia i niepowodzenia niepodległego państwa polskiego odbudowanego w 1918 roku, zmagania obywateli Rzeczypospolitej



z niemieckim nazizmem i sowieckim komunizmem na powojennym zniewoleniu komunistycznym kończąc.

Myszę, że książka ta będzie doskonałym źródłem wiedzy na temat krętej drogi Polski do niepodległości oraz świadectwem tragicznych wydarzeń, z którymi przyszło nam się zmierzyć, jako narodowi. Wierzę, że treści w niej zawarte pozwolą młodemu człowiekowi docenić wartość i znaczenie niepodległości i będą właściwym fundamentem dla uświadomienia sobie własnej tożsamości i szacunku dla ojczyzny.

Książka jest dostępna w Gminnej Bibliotece Publicznej w Jednorozcu oraz jej filiach, w bibliotece gimnazjum oraz w świetlicach wiejskich.

Zapraszamy do lektury
Daniel Rzosiński